Najlepsi strzelcy opuszczą Górnika? Ogaga, Bednarczyk i Masar na dłużej

strona 16

Olimpiadę wygrały przedszkolaki z „Czwórki”

STR. 20

Zwycięską drużynę utworzyły dzieci z grupy Wiewiórki

TYGODNIK LOKALNY

Wspólnota łęczyńska

tuba ŁĘCZNEJ

10 - 16 czerwca 2025 r. ■ nr 23 (498) ■ Cena 4,50 zł (w tym VAT 5%)

ŁĘCZNA ■ SPICZYN ■ LUDWIN ■ PUCHACZÓW ■ MILEJÓW ■ CYCÓW

Maja Klajda: W Indiach czułam się jak księżniczka

Łęcznianka wróciła już do Polski z tytułem Miss Europe i II Wicemiss Świata.

Na lotnisku czekało ją gorące powitanie.

Nasza miss prowadzi warsztaty psychologiczne i działa charytatywnie

STR. R7

Fot.Miss Polonia

Jaki majątek ma Krzysztof Bojarski i inni posłowie?

Łęczyński poseł Krzysztof Bojarski

STR. R2

Mistrzowie ortografii wyłonieni

To była już piąta edycja Powiatowego Dyktanda im. Profesora Walerego Pisarka

STR. 5

Fot.KPP Łęczna

Szkoła w Kijanach ma nowoczesne laboratorium chemiczne

STR. 3

Z tym sprzętem uczniowie potrafią zrobić lizaki

N 820 ISSN 2450-4416 INDEX 409642

Nagrody kulturalne i sportowe wręczone

STR. 22

Pobiegną dla Hani

STR. 3

REKLAMA

ŁĘCZYŃSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 578 143 582

LEC

eprasa.pl 5a304950a1

S T O P K A
TYGODNIK LOKALNY
wspólnota

Redaktor Naczelny:
Mateusz Orzechowski

Redaktor prowadzący:
Kamil Kulig
tel. 530 054 829
leczna@24wspolnota.pl
kontakt@tubalecznej.pl

Dziennikarze:
Konrad Sławiński
tel. 600 282 700
Dominik Smagała
tel. 780 029 990
smagała@24wspolnota.pl

Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl
Agata Badziak
Specjalista ds. reklamy
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl

Skład:
Krzysztof Pałys

Adres redakcji:
21-100 Lubartów, ul. Ks. A Szulca 1

Księgowość:
tel. 510 166 892

Kolportaż:
tel. 791 193 007

Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Druk:
Polska Press Drukarnia
Białystok - ul. Ignatki 40/2

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

I N F O R M A T O R

INFORMATOR

UBEZPIECZENIA

BIURO UBEZPIECZEŃ - ZOFIA OSAK
UL. TARGOWA 14
21-010 ŁĘCZNA
tel. 81 752 0 900; tel. 515 034 328
email; biuro@ubezpieczenie-leczna.pl
www.facebook.com/gamaubezpieczen

KOMINIARZ

USŁUGI KOMINIARSKIE
MONTAŻ WKŁADÓW KOMINOWYCH
tel. 506-374-693

POMOC DROGOWA

POMOC DROGOWA 24/7
PUCHACZÓW
tel. 691 668 724

PRZEGLĄDY STANU TECHNICZNEGO BUDYNKÓW:

Kominiarskie, gazowe, budowlane, elektryczne
tel. 502 402 728

KASY I DRUKARKI FISKALNE

KASY I DRUKARKI FISKALNE
SYSTEMY KASOWE, WAGI, METKOWNICE
SPRZEDAŻ, SERWIS
ŁĘCZNA tel. 602-289-687

USŁUGI

Monika Iskra
Łęczna, ul. Braci Wójcickich 15
kontakt@biurospark.pl
Oferujemy kompleksowy zakres usług:
- pomoc w zakładaniu firm,
- księga przychodów i rozchodów,
- księgi handlowe,
- ewidencja ryczałtowa,
- płace i kadry.

KOMPUTERY

NAPRAWA KOMPUTERÓW
Zezulin Pierwszy 81
Facebook: serwis CYBERDELIA
tel. 669-536-236

Karol Nawrocki zdecydowanym zwycięzcą w powiecie łęczyńskim

Frekwencja w II turze wyborów prezydenckich wyniosła u nas aż 70,86 proc. W powiecie łęczyńskim do urn poszło niemal 30 tysięcy osób. Zdecydowaną przewagę w głosowaniu uzyskał Karol Nawrocki. Kandydat popierany przez Prawo i Sprawiedliwość zdobył 73,48 proc. głosów poparcia w skali powiatu.

Wyniki wyborów wskazują na jednoznaczne poparcie dla Karola Nawrockiego w każdej z sześciu gmin powiatu. Największe poparcie kandydat uzyskał w gminie Cyców – aż 81,28 proc. głosów. Rafał Trzaskowski zdobył tam 18,72 proc.

W styczniu kandydat popierany przez PiS odwiedził kopalnię w Bogdance

W pozostałych gminach również przewaga Nawrockiego była wyraźna:

Puchaczów: Karol Nawrocki – 78,68 proc., Rafał Trzaskowski – 21,32 proc.
Ludwin: Karol Nawrocki – 76,22 proc., Rafał Trzaskowski – 23,78 proc.
Milejów: Karol Nawrocki – 74,62 proc., Rafał Trzaskowski – 25,38 proc.
Spiczyn: Karol Nawrocki – 72,02 proc., Rafał Trzaskowski – 27,98 proc.
Łęczna (gmina miejsko-wiejska): Karol Nawrocki – 68,78 proc., Rafał Trzaskowski – 31,22 proc.

Kamil Kulig

Spotkanie z Grzegorzem Kasdepke w łęczyńskiej bibliotece

Nie tylko młodzi czytelnicy wzięli udział w spotkaniu z jednym z najpopularniejszych i najbardziej cenionych twórców literatury dziecięcej w Polsce. Pisarz znany z pełnych humoru i mądrości książek opowiedział o swojej pracy, pasjach i ulubionych bohaterach.

Wśród uczestników spotkania znaleźli się uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Łęcznej i ze Szkoły Podstawowej w Zofiówce, a także członkowie Dyskusyjnego Klubu Książki działającego przy Filii nr 1, nauczyciele, bibliotekarze i wierni miłośnicy twórczości autora.

Grzegorz Kasdepke z pasją opowiadał o kulisach pisania, inspiracjach i bohaterach swoich książek, z którymi dzieci często się identyfikują. Młodzi słuchacze chętnie zadawali pytania – od zabawnych po zaskakująco dojrzałe – a autor odpowiadał z humorem i życzliwością, nawiązując świetny kontakt z publicznością.

Na koniec spotkania młodzi czytelnicy z radością ustawiali się w kolejce, by zdobyć podpis w swoich ulubionych książkach i uchwycić ten wyjątkowy moment na pamiątkowych fotografiach.

Kamil Kulig

Medale dla burmistrzów i sekretarza

Z okazji Ogólnopolskiego Dnia Samorządu Terytorialnego Łęczna ma powód do szczególnej dumy. Trzej samorządowcy naszego miasta zostali uhonorowani nagrodami za swoją wieloletnią i oddaną pracę na rzecz lokalnej społeczności.

Burmistrz Łęcznej Leszek Włodarski otrzymał odznakę honorową „Za Zasługi dla Samorządu Terytorialnego", przyznawaną przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji. To wyjątkowe wyróżnienie podkreśla jego wkład w rozwój samorządności i codzienne zaangażowanie w sprawy mieszkańców.

Burmistrz Łęcznej Leszek Włodarski otrzymał odznakę honorową „Za Zasługi dla Samorządu Terytorialnego"

Wyróżnieni zostali także inni zasłużeni przedstawiciele łęczyńskiego samorządu. Jerzy Małek, wieloletni sekretarz miasta (od niedawna na emeryturze) i Bartłomiej Zwolakiewicz, zastępca burmistrza, odebrali Medale Wojewody Lubelskiego – wyraz uznania za ich rzetelną pracę, odpowiedzialność oraz wkład w rozwój administracji samorządowej na szczeblu lokalnym.

Kamil Kulig

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

10 czerwca,
godz. 8.00 - 14.00, **Jawidz (7)**
godz. 11.00 - 15.00, **Radzic Stary (1)**

13 czerwca,
godz. 8.00 - 14.00, **Zezulin (4)**
godz. 8.45 - 11.45, **Ziółków (1)**
godz. 11.00 - 14.00, **Ziółków (2)**
godz. 13.00 - 16.00, **Nowogród (9)**

TU NADASZ
OGŁOSZENIE
ŁĘCZNA
• **BIURO UBEZPIECZEŃ - ZOFIA OSAK, ul. Targowa 14**

LEC

eprasa.pl 5a304950a1

Szkoła w Kijanach ma nowoczesne laboratorium chemiczne

Nowoczesne mikroskopy z funkcją podłączenia do komputera, szafki laboratoryjne zapewniające bezpieczeństwo pracy z chemikaliami i stół demonstracyjny do prowadzenia pokazów. M.in. o taki sprzęt wzbogacił się Zespół Szkół Rolniczych w Kijanach dzięki wsparciu Fundacji PGNiG im. Ignacego Łukasiewicza Grupy ORLEN. Całkowity koszt inwestycji wyniósł 50 tysięcy złotych.

– Celem projektu było stworzenie nowoczesnych warunków do nauki przedmiotów przyrodniczych. Zależało nam, aby uczniowie mieli dostęp do profesjonalnego sprzętu laboratoryjnego, który umożliwi im rozwijanie pasji i umiejętności w zakresie chemii i biologii – mówi Arkadiusz Dębała, dyrektor szkoły.

Tworzą mydełka i lizaki

W ramach projektu zakupiono nowoczesne mikroskopy – w tym modele z możliwością podłączenia do komputera, które pozwalają uczniom dokumentować wyniki badań w czasie rzeczywistym.

Przebudowano także przestrzeń laboratoryjną: zmodernizowano miejsce do czyszczenia sprzętu, zakupiono dygestorium (szafka laboratoryjna z wentylacją) zapewniające bezpieczeństwo przy pracy z chemikaliami oraz nowoczesny stół demonstracyjny do prezentacji doświadczeń przed całą klasą. Nie zabrakło również środków na podstawowe wyposażenie – odczynników chemicznych, szkła laboratoryjnego i produktów BHP.

Wdrożeniu nowej infrastruktury towarzyszyła aktywna praca z uczniami. Zrealizowano już szereg warsztatów, w tym zajęcia z tworzenia mydełek i lizaków, dzięki którym młodzież mogła zobaczyć, jak chemia funkcjonuje w codziennym życiu. Uczniowie przygotowali także własny układ okresowy pierwiastków – kreatywne tablice z symbolami chemicznymi wykonane z różnych materiałów.

– Naszym celem było nie tylko stworzenie nowoczesnej przestrzeni, ale również rozbudzenie ciekawości i zaangażowania uczniów. Zależy nam na tym, aby nauka była inspirująca i praktyczna – podkreśla dyrektor Dębała.

Fot.ZSR w Kijanach

Nauka fascynuje

Ważnym elementem projektu była również promocja nauk przyrodniczych w środowisku lokalnym. W ramach akcji „Kolorowa chemia" uczniowie ZSR w Kijanach odwiedzili szkoły podstawowe w gminie Spiczyn, prezentując młodszym kolegom ciekawe eksperymenty i zachęcając ich do nauki przez działanie.

– Była to świetna okazja do pokazania, jak fascynujący może być świat nauki. Chcemy być szkołą, która inspiruje nie tylko swoich uczniów, ale i młodzież z całego regionu – dodaje dyrektor.

To jednak nie koniec działań. Szkoła zapowiada kontynuację projektu i kolejne inicjatywy edukacyjne. Planowane są nowe warsztaty, zajęcia tematyczne i współpraca z lokalną społecznością, aby przyrodnicze pasje rozwijały się w sposób trwały i systemowy.

Kamil Kulig

Fot.ZSR w Kijanach

Zofiówka: Pobiegną dla Hani

Dziewczynka ma zespół Retta, nie mówi, nie chodzi, wymaga stałej opieki, terapii i kosztownego sprzętu. W sobotę, 14 czerwca 2025 roku, w Zofiówce odbędzie się II Bieg Charytatywny, którego celem jest wsparcie małej Hani Wawer.

Start imprezy zaplanowano na godzinę 10:00, jednak biuro zawodów otwarte będzie już od 8:30. W biegu może wziąć udział każdy – od przedszkolaków po dorosłych. Przewidziano cztery kategorie wiekowe:

godz. 10:00 – bieg dla przedszkolaków (100 m),

godz. 10:15 – dla uczniów klas 1–3 (300 m),

godz. 10:30 – dla uczniów klas 4–8 (800 m),

godz. 11:00 – bieg główny dla dorosłych (4 km).

Wpisowe wynosi minimum 5 zł dla dzieci i 20 zł dla dorosłych. Organizatorzy przygotowali 150 numerów startowych, które będą wydawane w dniu wydarzenia. Rejestracja dzieci potrwa do godziny 9:45, a dorosłych do 10:45 – warto więc przyjść wcześniej, aby zapewnić sobie udział.

Start i meta biegu znajdują się przy Szkole Podstawowej w Zofiówce. Po zakończeniu sportowych zmagań na uczestników będzie czekał ciepły posiłek przygotowany przez Koło Gospodyń Wiejskich z Łuszczowa Kolonii, a także liczne atrakcje dla dzieci i całych rodzin.

Pomóżmy małej Hani

Wszystkie zebrane środki zostaną przekazane na leczenie i rehabilitację Hani Wawer.

Siedmioletnia Hania ma Zespół Retta – ciężką, postępującą chorobę genetyczną. Nie mówi, nie chodzi, wymaga stałej opieki, terapii i kosztownego sprzętu. Pomóżmy jej lepiej funkcjonować każdego dnia.

Dla tych, którzy nie mogą uczestniczyć w biegu, istnieje możliwość wsparcia dziewczynki poprzez licytacje charytatywne na Facebooku.

Zbiórka środków na rehabilitację Hani prowadzona jest na stronie sercedlamaluszka.pl.

Kamil Kulig

Puchaczów: Te sołectwa otrzymają kasę za najlepszą frekwencję

Frekwencja w gminie Puchaczów osiągnęła poziom 75,92 proc. W ramach konkursu ogłoszonego przez wójt Urszulę Hucz pięć sołectw z najwyższą procentową frekwencją zostało nagrodzonych wsparciem finansowym.

- Dziękujemy wszystkim mieszkańcom za tak liczny udział w wyborach – pokazaliście, że los naszej wspólnoty nie jest Wam obojętny – podkreślają urzędnicy z Puchaczowa.

W ramach konkursu pięć sołectw z najwyższą procentową frekwencją zostało nagrodzonych wsparciem finansowym, które zostanie przeznaczone na zagospodarowanie przestrzeni publicznej – m.in. na nowe ławki, elementy placów zabaw czy organizację wydarzeń integracyjnych.

Oto zwycięzcy konkursu:

1. Turowola-Kolonia (85,20 proc.) - nagroda 6000 zł
2. Brzeziny (81,95 proc.) - 5000 zł
3. Szpica (81,41 proc.) - 4000 zł
4. Stara Wieś (81,36 proc.) - 3000 zł
5. Ciechanki, Ciechanki Kolonia (79,31 proc.) - 2000 zł

Kamil Kulig

Nowa nawierzchnia na ulicy Cichy Zakątek niemal gotowa

Mieszkańcy Łęcznej mogą już cieszyć się niemal ukończoną modernizacją ulicy Cichy Zakątek. Prace budowlane wkraczają w ostatnią fazę – wykonawca kończy właśnie układanie warstwy ścieralnej nowej nawierzchni.

Drogowcy położyli już warstwę wiążącą, a równolegle zakończyli budowę chodnika dla pieszych. W najbliższym czasie planowane jest ustawienie słupów oświetleniowych i przeprowadzenie drobnych prac wykończeniowych.

Dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg wyniosło 172,3 zł, co stanowi 50 proc. wartości całego zadania

Przebudowa ulicy dobiega końca szybciej, niż pierwotnie zakładano. Inwestycja zostanie zakończona przed planowanym terminem.

Dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg wyniosło 172,3 zł, co stanowi 50 proc. wartości całego zadania.

Modernizacja ulicy Cichy Zakątek to kolejny krok w poprawie infrastruktury drogowej Łęcznej, który z pewnością wpłynie na komfort i bezpieczeństwo mieszkańców.

Kamil Kulig

LEC

eprasa.pl 5a304950a1

Obronili Skrobów przed przetwórnią cmentarnych odpadów

POWIAT LUBARTOWSKI:
W Skrobowie nie powstanie stacja segregacji materiałów cmentarnych - zapewnia arcybiskup Stanisław Budzik.

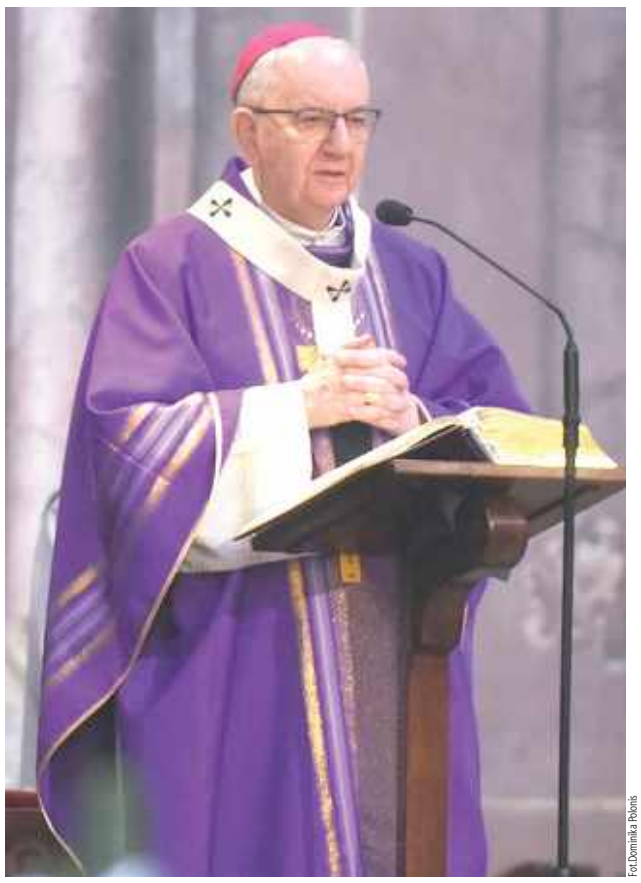

Fot.Dominika Polonis

„Informuję Panią, a za Pani pośrednictwem również innych zainteresowanych, że w Skrobowie nie powstanie stacja segregacji materiałów cmentarnych. Ponadto zapewniam, że wykorzystanie zarówno magazynów jak i terenu zielonego nie wpłynie i nie pogorszy dobrostanu ani Pani ani pozostałych Mieszkańców" - pisze arcybiskup Budzik

Komitet protestacyjny: Wierzymy, że zgodnie z decyzją ks. arcybiskupa spółka Pontes wycofa się z dalszych działań zmierzających do utworzenia stacji segregacji i odzysku surowców z materiałów cmentarnych w Skrobowie

Mieszkańcy Skrobowa i Skrobowa Kolonii w gminie Lubartów zmobilizowali się do obrony miejscowości przed lokalizacją stacji segregacji odpadów cmentarnych. O tym, że należąca do Kurii Lubelskiej firma Pontes sp. z o.o. chce takie przedsiębiorstwo budować w Skrobowie Kolonii mieszkańcy wsi dowiedzieli się 13 marca, gdy w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy zostało opublikowane zawiadomienie o toczącym się postępowaniu administracyjnym.

Sprzeciw na zebraniu

19 marca odbyło się zebranie wiejskie w Skrobowie Kolonii, na które przyjechali przedstawiciele spółki Pontes.

- Nasza działalność przy tych odpadach nie będzie generowała odpadów. Staramy się pozyskać środki unijne, żeby uruchomić to przedsięwzięcie w najlepszy możliwy sposób, żeby było niskoemisyjne, jeśli chodzi o hałas i inne - przekonywała Edyta Czarnecka ze spółki Pontes.

Uczestnicy spotkania nie dali się przekonać.

- Państwo będziecie przetwarzali biomasę. Biomasa, przetwarzając się, tworzy energię. Często się zapala. Wytwarza się potężny smród. Mamy stację paliw, gdy wybuchnie pożar, spalacie całą tę jednostkę i pół wsi. Mamy jeszcze obok ujęcie wody. Chcecie nas dotruć? Proszę nie palić Skrobowa Kolonii! - mówił radny Sławomir Sugier.

Jedną z osób krytykujących lokalizację na zebraniu jest Lucyna Parol. To właścicielka ośrodka wczasowego Bezeta, do którego przyjeżdżają osoby szukające spokoju i odpoczynku. Tymczasem ten spokój może zostać zniszczony, bo teren, na którym ma powstać stacja odzysku, sąsiaduje z ośrodkiem o 10 metrów. Jak wynika z karty informacyjnej projektu, część maszyn ma pracować na zewnątrz. Będą więc emitowały znaczny hałas.

Interwencja w kurii

To zdopingowało właścicielkę ośrodka do skierowania pisma do arcybiskupa Stanisława Budzika. Pod kościołem zebrała 300 podpisów.

- Realizacja planowanej działalności zniszczy całkowicie i uniemożliwi dalsze funkcjonowanie ośrodka Bezeta oraz uczyni nie do zniesienia w takich warunkach (hałasu i smrodu) życie mieszkających tu ludzi, którzy w trudzie i wyrzeczeniu, pracując często za granicą, budowali swoje domy, aby tutaj w spokoju żyć z rodziną - napisano w piśmie do arcybiskupa. Wraz z siostrą, Marią Miszczuk, pojechała też do biskupiej kurii. Spotkały się z arcybiskupem, który obiecał, że nie będzie żadnych działań sprzecznych z „wolą ludu bożego".

Pisma trafiły też do Sanepidu w Lubartowie i RDOŚ w Lublinie.

- Dopuszczalna norma hałasu na zewnątrz budynków mieszkalnych wynosi 55 dB w dzień i 45 dB w nocy. Halas, który wytwarzają te urządzenia, kilkaset razy przekracza te normy, wywołuje fizyczny ból i może być porównany z hałasem wytwarzanym przez startujący odrzutowiec. Hałas tego rodzaju jest słyszany z odległości kilku kilometrów - pisze Lucyna Parol.

Sprawą zajmują się też instytucje, które wydają opinie potrzebne do wydania decyzji środowiskowej. Tę zaś może wydać wójt gminy. RDOŚ, Sanepid i Wody Polskie napisały, że konieczne jest przeprowadzenie oceny oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko. Podobne stanowisko zajęła gmina.

Ważna deklaracja arcybiskupa

Pod koniec maja właścicielka ośrodka Bezeta doczekała się odpowiedzi od metropolity lubelskiego, ks. arcybiskupa Stanisława Budzika.

- Zarówno Archidiecezja Lubelska jak i nasza spółka Pontes nie zrobimy nic, co spowodowałoby pogorszenie Państwa warunków życiowych oraz pogarszało Państwa dobrostan - pisze arcybiskup.

- Wszelkie zgłaszane przez Panią jak i przez mieszkańców uwagi zostały przyjęte i uwzględnione w procesie pozyskiwania wymaganych prawem pozwoleń do prowadzenia działalności w zakupionej przez nas lokalizacji - nie określiliśmy jeszcze definitywnie zakresu wykorzystania tej lokalizacji, chcemy jednak, aby posłużyła naszej spółce w codziennym funkcjonowaniu - napisał arcybiskup Stanisław Budzik.

W następnym akapicie pisma pada ważna deklaracja metropolity lubelskiego.

- Informuję Panią, a za Pani pośrednictwem również innych zainteresowanych, że w Skrobowie nie powstanie stacja segregacji materiałów cmentarnych. Ponadto zapewniam, że wykorzystanie zarówno magazynów jak i terenu zielonego nie wpłynie i nie pogorszy dobrostanu ani Pani ani pozostałych Mieszkańców - pisze arcybiskup Budzik.

Komitet protestacyjny protestować nie będzie

Na pismo arcybiskupa odpowiedział komitet protestacyjny, który powstał, by nie podpuścić do budowy stacji odzyskiwania odpadów.

„Wierzymy, że zgodnie z decyzją ks. Arcybiskupa spółka Pontes wycofa się z dalszych działań zmierzających do utworzenia stacji segregacji i odzysku surowców z materiałów cmentarnych w Skrobowie. Całkowitą pewność będziemy mieli, kiedy spółka Pontes wycofa swój wniosek z Urzędu Gminy Lubartów" - piszą członkowie komitetu do arcybiskupa. „Jeszcze raz bardzo dziękujemy ks. Arcybiskupowi za tak podjętą decyzję. Otrzymaliśmy ją „w samą porę", ponieważ utworzyliśmy Komitet Protestacyjny, który w najbliższym czasie miał rozpocząć akcje protestacyjne z szerokim nagłośnieniem tej sprawy nie tylko w mediach lokalnych, ale też i ogólnopolskich. Ufając słowom ks. Arcybiskupa nie będziemy teraz podejmować żadnych działań protestacyjnych" - podsumowują członkowie komitetu. Pod pismem podpisali się: sołtys Skrobowa Kolonii Tadeusz Gwiazda, sołtys Skrobowa Katarzyna Sugier, członek Rady Sołeckiej Łukasz Mitura, właścicielka ośrodka Bezeta Lucyna Parol, radny Sławomir Sugier, doradca komitetu Andrzej Stola.

Marcin Kusyk
LUB

eprasa.pl 5a304950a1

Mistrzowie ortografii wyłonieni!

Za nami piąta już edycja Powiatowego Dyktanda im. Profesora Walerego Pisarka, która tradycyjnie zgromadziła miłośników języka polskiego z całego powiatu łęczyńskiego. Wydarzenie odbyło się tuż przed 94. rocznicą urodzin patrona, wybitnego językoznawcy i propagatora poprawnej polszczyzny.

Dyktando odbyło się pod honorowym patronatem Daniela Słowika, a jego celem – jak co roku – było nie tylko wyłonienie najlepszych znawców ortografii, lecz również promocja kultury języka i upamiętnienie osoby Profesora Pisarka.

Wśród uczestników znaleźli się zarówno uczniowie szkół podstawowych i ponadpodstawowych, jak i dorośli entuzjaści języka ojczystego.

Całość wydarzenia rozpoczęła się uroczystym powitaniem, które w imieniu Starosty wygłosiła Wiceprzewodnicząca Rady Powiatu Łęczyńskiego, Alicja Ciepielewska-Kot. W swoim przemówieniu wyraziła uznanie dla wszystkich uczestników, podkreślając wartość dbałości o poprawność językową w codziennej komunikacji.

Kamil Kulig

ZWYCIĘZCY

szkoły podstawowe:

1. **Kalina Szafran**, Szkoła Podstawowa im. Bohaterów Armii Krajowej w Ostrówku

2. **Zuzanna Kowalczyk**, Szkoła Podstawowa im. Stanisława Konarskiego w Milejowie

3. **Ewa Mazur**, Szkoła Podstawowa im. Jana Brzechwy w Zofiówce

szkoły ponadpodstawowe:

1. **Amelia Skrajnowska**, Zespół Szkół im. Simona Bolivara w Milejowie

2. **Wiktoria Kostecka**, Zespół Szkół im. Simona Bolivara w Milejowie

3. **Agata Kosińska**, I Liceum Ogólnokształcące im. Jana Zamoyskiego w Łęcznej

dorośli:

1. **Sylwia Tabaczewska-Roczon**

2. **Monika Sobeścijańska-Suryś**

3. **Maria Jarmuł-Snopek**

Debiuty 2025. Mali artyści zachwycili publiczność

Za nami wydarzenie pełne uśmiechu, muzyki i dziecięcej energii. XXII Przedszkolny Festiwal Piosenki i Tańca Debiuty 2025 zgromadził na scenie aż 61 utalentowanych przedszkolaków, którzy z odwagą i pasją zaprezentowali swoje wokalne i taneczne umiejętności.

Mali artyści oczarowali publiczność barwnymi występami, pełnymi radości i dziecięcej spontaniczności. Dla wielu z nich był to pierwszy kontakt z dużą sceną – tym bardziej imponujące było ich zaangażowanie oraz ogromne emocje towarzyszące każdemu występowi.

Głównym celem festiwalu była nie tylko artystyczna prezentacja, ale przede wszystkim rozwijanie dziecięcych talentów, promowanie kultury muzycznej i tanecznej, a także integracja środowisk przedszkolnych. Organizatorzy zadbali, by każdy uczestnik czuł się wyjątkowo – wszystkie dzieci otrzymały pamiątkowe dyplomy i upominki, a przedszkola i sponsorzy – specjalne podziękowania oraz puchary.

Debiuty 2025 udowodniły, że już od najmłodszych lat warto wspierać kreatywność i artystyczne pasje dzieci. To była prawdziwa uczta dla ducha – pełna uśmiechu, muzyki i wzruszeń. Już nie możemy się doczekać kolejnej edycji!

Organizatorem festiwalu jest Przedszkole Publiczne nr 2 w Łęcznej i Centrum Kultury w Łęcznej. Wydarzenie objął patronatem honorowym starosta łęczyński Daniel Słowik.

Kamil Kulig

LEC

eprasa.pl 5a304950a1

„Piekiełko” znowu w ogniu

POWIAT LUBARTOWSKI: Kilkanaście zastępów i kilkudziesięciu strażaków gasiło pożar w zakładzie przetwarzającym opony w Sernikach. To już kolejny duży pożar w tym miejscu.

W sobotę, 7 czerwca, nad Sernikami podniosły się kłęby dymu. Widoczne były z odległości wielu kilometrów. Wielką czarną chmurę doskonale było widać w Lubartowie. Mieszkańcy miasta reagowali na nią spokojnie, przechodnie nie zatrzymywali się, załatwiali swoje sprawy. W sklepach i na targu tylko słychać było komentarze: „Piekiełko się pali”, bez zaniepokojenia komentujących.

60 strażaków w akcji

Od czytelników wiemy, że dym był dobrze widoczny także w Siedliskach w gminie Kamionka.

- Około godz. 8:40 otrzymaliśmy zgłoszenie o pożarze w miejscowości Serniki. Ogień objął budynek przetwórstwa opon oraz część składowanych opon - informowała Komenda powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Lubartowie.

Pożar gasiło kilkanaście jednostek straży pożarnej. Strażacy przyjechali m.in. z Lublina i powiatu łukowskiego.

- W akcji gaszenia pożaru w „Piekiełku” pod Lubartowem uczestniczy 19 pojazdów straży pożarnej i 60 strażaków - informował w sobotę około godz. 11 mł. bryg. mgr Sławomir Listosz, oficer prasowy KP PSP w Lubartowie. W chwili, gdy rozmawialiśmy z rzecznikiem hałda opon składowana obok budynku została już ugaszona, nie było już chmury dymu nad Lubartowem. Trwało dogaszanie wnętrza hali, w której przetwarzane były opony.

Jak podaje mł. asp. Jagoda Maj z KPP Lubartów, policja otrzymała zgłoszenie o pożarze o godz. 8:39. Policja zabezpieczała drogi dojazdowe dla straży pożarnej oraz przed dostępem osób postronnych. Według policji w pożarze nikt nie ucierpiał.

Ze względu na duże zadymienie i możliwość występowania szkodliwych gazów straż pożarna apelowała do mieszkańców okolicznych miejscowości o pozostanie w domach oraz zamknięcie okien do czasu zakończenia działań.

Pożary już tu były

Zakład przetwarzający opony ulokował się w tzw. „Piekiełku” - miejscu po wytwórni mas bitumicznych należącej do PRD Lubartów - w 2015 r. Firma Pireco szukała miejsca pod lokalizację zakładu i zgłosiła się do gminy. Najpierw miał on powstać w Nowej Wsi na terenie po byłym SKR. Wielu mieszkańców było za utworzeniem tam zakładu. Ale nie wszyscy. Jak zwykle przy tego typu inwestycjach wielu mieszkańców obawiało się wzmożonego ruchu samochodów ciężarowych i smrodu. Ówczesny wójt Stanisław Marzęda podpowiedział firmie, że na terenie gminy jest teren przeznaczony pod przemysł. Firma dogadała się z PRD i na terenie „Piekiełka” wybudowała zakład. Wszyscy byli zadowoleni: firma znalazła miejsce na prowadzenie działalności, do gminy trafiały podatki, ludzie mieli pracę.

Przetwarzane opony okazały się materiałem bardzo łatwopalnym.

W niedzielę 29 kwietnia 2018 r. około godz. 23:00 na składowisku opon wybuchł pożar. Płomienie były widoczne w Lubartowie. Pożar gasiło 28 zastępów straży: 14 z Państwowej Straży Pożarnej z Lubartowa i innych powiatów oraz 14 OSP. W zakładzie utylizacji opon znajdowało się 400 ton opon, spaliło się 100 ton. Pożar nie zakłócił jednak funkcjonowania zakładu. Firma działa nadal.

Fot. Janusz Jędryszka

W sobotę „Piekiełko” paliło się po raz kolejny

Znacznie groźniejszy był pożar 4 lutego 2019 r. Pożar wybuchł w nocy z niedzieli na poniedziałek, ok. godziny 1:00. W skład zakładu wchodziły dwa składowiska zużytych opon i innych odpadów gumowych, hala technologiczna oraz przyległy bezpośrednio do niej namiot magazynowy. Łączna powierzchnia pożaru wynosiła 5300 mkw. Opony składowane były w pryzmach do wysokości 4 m. Nagranie z monitoringu już potwierdziło, że był to wybuch reaktora. W wyniku eksplozji uległa zniszczeniu cała linia technologiczna: magazyny, hala. Pożar gasiło ponad 60 zastępów straży oraz 269 ratowników. Strażacy podkreślali wtedy, że cudem nikt nie zginął, bo w chwili wybuchu pożaru na terenie zakładu byli ludzie.

Wójt na akcji gaśniczej

W czasie sobotniego pożaru od rana na miejscu był wójt Paweł Woźniak.

- Jestem członkiem OSP KSRG Nowa Wola. Rano mieliśmy zebranie w sprawie zbliżających się obchodów stulecia OSP. Przed godz. 9:00 otrzymaliśmy zgłoszenie o pożarze. Byliśmy na miejscu jako pierwsi, za nami przyjechała straż z Lubartowa. Na miejscu zastaliśmy budynek objęty ogniem i 2-3 niewielkie zarzewia ognia wokół budynku. Strażacy najpierw skupili się na ugaszeniu zarzewi i ratowaniem ścian budynku, żeby nie dopuścić do rozprzestrzenienia się ognia. Potem zaczęła się walka z pożarem wewnątrz budynku - relacjonuje wójt.

Wójt **Paweł Woźniak**
- Jestem członkiem OSP KSRG Nowa Wola. Przed godz. 9:00 otrzymaliśmy zgłoszenie o pożarze. Byliśmy na miejscu jako pierwsi. Zastaliśmy budynek objęty ogniem

- Ogień jest już ugaszony, trwa dogaszanie. Straż pożarna przeprowadziła badanie powietrza, nie znam na razie jego wyniku. Służby ustalają przyczyny pożaru - powiedział Wspólnocie Paweł Woźniak w sobotę przed godz. 15:00. Jak mówi, temat zagrożenia pożarowego związanego z zakładem przetwarzającym opony powraca na sesje Rady Gminy. Sernicki samorząd nie ma jednak możliwości prawnych, żeby zabronić firmie działalności.

Marcin Kusyk

Zderzenie w Lubartowie. Kierowca BMW najechał na tył innego pojazdu

Jak informuje mł. asp. Jagoda Maj z KPP w Lubartowie, 4 czerwca, przed godz. 17:00 kierowca BMW nie dostosował prędkości do warunków na drodze i uderzył w tył jadącego przed nim samochodu KIA, którym kierowała 36-letnia mieszkanka powiatu lubartowskiego. Obrażeń nikt nie odniósł, obydwoje kierujący byli trzeźwi. Kierowca BMW został ukarany mandatem

Chciała sprzedać kanapę, straciła pieniądze. Mieszkanka powiatu lubartowskiego oszukana na Blika

31-letnia kobieta chciała sprzedać kanapę. Ogłoszenie zamieściła na jednym z portali internetowych. Odezwała się do niej osoba rzekomo zainteresowana zakupem mebla. Miała nawet zamówić kuriera, który odbierze kanapę od sprzedającej. 31-latka przekazała dane do przelewu i otrzymała zrzut ekranu z pozornym potwierdzeniem płatności.

- Chwilę później na jej adres e-mail przyszedł link służący do wypełnienia danych dostawy. Kobieta kliknęła w link, który przekierował ją na stronę przypominającą stronę jej banku. Tam wpisała swoje dane logowania. Następnie skontaktowała się z nią „kupująca”, prosząc o wygenerowanie dwóch kodów BLIK – na kwoty 2000 zł i 2500 zł. Sprzedająca niestety je podała. Następnie „kupująca” rozłączyła się. Po rozmowie z pracownikiem banku kobieta potwierdziła swoje obawy, z jej konta zniknęło łącznie 4500 zł - relacjonuje mł. asp. Jagoda Maj z KPP w Lubartowie. Lubartowska policja prowadzi postępowanie w tej sprawie.

Marcin Kusyk
LUB

eprasa.pl 5a304950a1

16-latek stanie przed sądem. Gdyby miał prawo jazdy, zebrałby 104 punkty karne!

Puławscy policjanci zmuszeni byli ruszyć w pościg za nastolatkiem, który jadąc motorowerem nie reagował na dawane przez nich znaki do zatrzymania. Jak się wkrótce okazało na sumieniu miał kilka przewinień.

Fot.KPP Puławy

Skuter, którym poruszał się nastolatek nie miał tablicy rejestracyjnej, a on sam nie miał prawa jazdy i jechał bez kasku

Wszystko działo się w niedzielę w nocy (1 czerwca) w Puławach. Patrol drogówki, poruszający się ul. Lubelską zauważył młodego mężczyznę jadącego skuterem lewym pasem w kierunku Końskowoli. Mundurowych zaniepokoiło to, że pojazd nie miał tablic rejestracyjnych, a kierujący nie miał kasku. Policjanci dali mu znak do tego, aby zjechał na bok i zatrzymał się. Dalej wszystko potoczyło się już w szybkim tempie, niczym w filmie akcji.

- Widząc to, młody mężczyzna zaciągnął na twarz czarną chustę i skręcając w lewo, jadąc wzdłuż po przejściu dla pieszych zaczął uciekać. Jadąc dalej po chodniku dwukrotnie okrążył park na Błoniach, tym samym stwarzając zagrożenie dla znajdujących się tam osób, po czym skierował się na ulicę Norwida, gdzie nieopodal garaży nie zapanował nad swoim pojazdem i doprowadził do zderzenia z radiowozem oraz zaparkowanym nieopodal ulicy samochodem BMW. Został tam zatrzymany przez policjantów - opowiada kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Kierującym skuterem okazał się 16-latek z gminy Żyrzyn. Nastolatek uciekał, bo nie miał prawa jazdy, a pojazd, którym się poruszał nie miał obowiązkowego ubezpieczenia.

- Po wykonanych czynnościach, nastolatek został przekazany pod opiekę ojcu. Jego sprawą zajmie się Sąd Rejonowy III Wydział Rodzinny i Nieletnich w Puławach - mówi kom. Rejn-Kozak i dodaje:

- Gdyby młodzieniec był pełnoletni, za popełnione wykroczenia na jego konto wpłynęłoby 104 punkty karne!

Marta Pietroń

Kierowca nissana zareagował, ale już było za późno

Kierowca mazdy nie dostosował prędkości do warunków na drodze i zjechał na przeciwny pas ruchu

Fot.KPP Puławy

Jedna osoba trafiła do szpitala po zderzeniu mazdy z nissanem, do którego doszło w środę (3 czerwca) rano w Żyrzynie. Okoliczności zdarzenia wyjaśnia puławska policja.

Jak wynika z ustaleń policji 28-latek, który jechał mazdą od strony Baranowa w kierunku Puław nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze, na łuku stracił panowanie nad autem i zjechał na lewy pas.

W tym czasie od strony Puław nadjechała mazda. Kierujący nią 27-latek z Lublina widząc, co się dzieje próbował uniknąć zderzenia odbijając w lewo. Niestety było już za późno i doszło do zderzenia.

Służby ratunkowe wezwał świadek zdarzenia. Kierujący mazdą, który jest również sprawcą zdarzenia, został przewieziony do szpitala na badania.

Marta Pietroń

Boys zagra na Dniu Otwartym LODR w Końskowoli

Lubelski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Końskowoli zaprasza wszystkich miłośników rolnictwa, ekologii i nowoczesnych technologii na wyjątkowe wydarzenie – Dzień Otwartych Drzwi, które odbędzie się 29 czerwca na placu wystawowym LODR przy ul. Pożowskiej.

Wydarzenie rozpocznie się o godz. 11:00 mszą świętą polową, a już o 12:00 nastąpi oficjalne otwarcie, którego dokona Antoni Skrabucha, Dyrektor LODR w Końskowoli.

Od 12:40 przewidziano wręczenie odznak „Zasłużony dla rolnictwa" oraz nagrody dla laureatów konkursów, w tym: na „Najlepsze Gospodarstwo Ekologiczne", Wojewódzki etap Ogólnopolskiego konkursu „Doradca Roku", AgroLiga 2025 – etap wojewódzki, „Rolnictwo wczoraj, dziś i jutro", „Bezpieczne Gospodarstwo Rolne".

Ale tak naprawdę już od rana, bo od godz. 8:00dostępnych będzie wiele interesujących stref tematycznych:

* Wyspa Innowacji (9:00–17:00) – miejsce prezentacji nowoczesnych rozwiązań rolniczych;

* Pole Doświadczalno-Wdrożeniowe (8:00–14:00) – pokaz wdrożeń i doświadczeń polowych;

* Sad Doświadczalno-Wdrożeniowy (8:00–14:00) – pokazy maszyn i systemów nawadniania, prezentacje nowych nasadzeń i konstrukcji przeciwwiatrowych;

* Pasieka Hodowlana „Pożóg" (od 8:00) – kiermasz sprzętu pszczelarskiego, sprzedaż matek pszczelich, porady, wykład i ognisko integracyjne;

* Plac wystawowy (8:00–17:00) – sprzedaż kwiatów i roślin ozdobnych.

O 15:00 na scenie pojawi się Orkiestra Dęta Gminy Końskowola. Godzinę później rozpocznie się koncert zespołu Backstage, a o 17:00 wystąpi gwiazda wieczoru - zespół Boys, znany z takich hitów jak: „Jesteś szalona", „Wolność" czy „Dziewczyna z dzikiej plaży".

Marta Pietroń

Kolizja w Puławach. Dwa razy w tym samym miejscu

Na ul. Lubelskiej na wiadukcie na wyjeździe z Puław jednego dnia doszło do dwóch kolizji w tym samym miejscu.

Wszystko działo się w poniedziałek, 2 czerwca. Najpierw tuż po godz. 9:00 na wiadukcie na pasie w stronę Końskowoli zderzyły się cztery pojazdy. Samochody stały akurat w oczekiwaniu na możliwość przejazdu w związku z pracami drogowymi, prowadzonymi w tej okolicy. Najpierw BMW uderzyło w dostawczego peugeota, a ten z kolei w stojące przed nimi audi i opla.

Jak wyjaśnia puławska policja zawinił kierujący BMW, który nie zachował należytej ostrożności i odpowiedniej odległości od poprzedzających go samochodów. Został ukarany mandatem, a na jego konto wskoczyły punkty karne. Na szczęście oprócz aut, nikt nie ucierpiał.

Kilka godzin później, tuż przed godz. 13:00 miało tam miejsce kolejne podobne zdarzenie. Tym razem zderzyły się audi i nissan.

- Kierująca Nissanem 62-latka z Gminy Kurów nie zachowała bezpiecznej odległości od pojazdu marki Audi, którym kierowała 59-letnia kobieta z Gminy Końskowola - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Sprawczyni kolizji została ukarana mandatem i punktami karnymi.

Marta Pietroń

I po prawku. A w dodatku do zapłacenia jeszcze mandat

Właśnie takie konsekwencje spotkały w pierwszy czewcowy weekend czterech kierowców, którzy na drogach powiatu puławskiego przeholowali z prędkością. Rekordzista miał na liczniku aż 204 km/h.

W niedzielę (1 czerwca) na szybkiej jeździe na drodze ekspresowej S12 w kierunku Radomia wpadł mieszkaniec Gminy Zamość. 57-latek jechał swoim audi z prędkością 204 km/h.

- Ze względu na to, że w ciągu ostatnich dwóch lat był już karany za przekroczenie prędkości, tym razem mandat otrzymał w tzw. recydywie. W konsekwencji ma do zapłaty 5 000 złotych, a na jego konto wpłynęło 15 punktów karnych - precyzuje kom. Rejn-Kozak, rzeczniczka puławskich policjantów.

Z kolei w Kurowie stróże prawa zatrzymali 25-latka, który w obszarze zabudowanym jechał samochodem z prędkością 115 km/h. Policjanci zatrzymali mu prawo jazdy na 3 miesiące i ukarali go mandatem w wysokości 1 500 zł oraz 13 punktami karnymi.

Z konsekwencjami zbyt szybkiej jazdy muszą się liczyć również dwa motocykliści,

- Na wysokości Bronowic, w kierunku Lublina wpadł 27-latek z Puław jadący z prędkością 219 km/h przy ograniczeniu do 100 km/h. Został ukarany mandatem karnym w wysokości 2 500 zł i otrzymał 15 punktów karnych. Drugi z motocyklistów, 26-latek, który jechał 194 km/h poniósł takie same konsekwencje - informuje rzeczniczka KPP w Puławach.

Marta Pietroń

LUBLIN: Brutalny atak nożownika na Czechowie. Ofiara otrzymała 30 ciosów

Mężczyzna został ciężko ranny w wyniku brutalnego ataku, do którego doszło w jednym z mieszkań w Lublinie. Sprawca został zatrzymany, a sprawą zajmuje się prokuratura.

W piątek, 6 czerwca, w godzinach popołudniowych w jednym z mieszkań przy ul. Melomanów w Lublinie doszło do brutalnego ataku. Na miejsce skierowano policję oraz zespół ratownictwa medycznego.

W lokalu znajdowało się kilka osób. Jeden z mężczyzn został poważnie ranny i trafił do szpitala w stanie krytycznym. Zdarzenie wymagało natychmiastowej interwencji służb.

Policjanci przeprowadzili oględziny i zabezpieczyli ślady. Osoba podejrzewana o dokonanie ataku została zatrzymana i przewieziona do aresztu. Trwa postępowanie, a mężczyzna ma dziś usłyszeć zarzuty.

Magdalena Kołcon

eprasa.pl 5a304950a1

Uwaga na oszustów! 55-letnia kobieta padła ofiarą fałszywego bankiera

Oszustwa telefoniczne przez „pracowników banków" wciąż na czołówce przestępczości. 55-letnia mieszkanka powiatu ryckiego straciła oszczędności.

55-letnia mieszkanka powiatu ryckiego powiadomiła policję, że w wyniku oszustwa metodą na „pracownika banku" straciła ponad 2800 tysięcy złotych.

- Do kobiety zadzwoniła osoba, która przedstawiła się jako pracownik banku i poinformowała ją, że ktoś próbował zaciągnąć kredyt na dane zawiadamiającej. Fałszywy pracownik banku zaproponował sprawdzenie, czy doszło do zlecenia kredytu - informuje aspirant Łukasz Filipek, oficer prasowy KPP w Rykach.

W tym celu zalogowała się do bankowości elektronicznej i dalej postępowała zgodnie ze wskazówkami, jakich udzielał dzwoniący mężczyzna. W trakcie rozmowy namówił 55-latkę na wygenerowanie i podanie kodu blik, za pomocą którego fałszywy pracownik banku miał anulować transakcję. Po zatwierdzeniu kodu mężczyzna zakończył rozmowę, informując ją, że za chwilę zadzwoni do niej pracownik działu technicznego banku.

Gdy kobieta sprawdziła swój rachunek bankowy, zauważyła, że za pomocą podanego kodu blik wypłacono z jej konta 2800 złotych, wtedy zorientowała się, że doszło do oszustwa i zgłosiła sprawę w swoim banku oraz na policji.

Policjanci apelują - oszuści cały czas modyfikują swój sposób działania i dlatego w każdym przypadku, gdy ktoś próbuje uzyskać od nas pieniądze, trzeba wykazać się dużą ostrożnością.

Pracownicy banków oraz innych instytucji finansowych nigdy nie żądają kodów Blik i nie wskazują rachunków bankowych, na które należy dokonać przelewu środków.

- W przypadku otrzymania telefonu od osoby podającej się za pracownika banku, który informuje nas, że nasze pieniądze są zagrożone lub ktoś próbuje zaciągnąć pożyczkę na nasze dane, należy zweryfikować prawdziwość przekazanych nam informacji. Rozłączmy połączenie telefoniczne i sami zadzwońmy do banku na oficjalną infolinię - dodaje policjant.

US

28-latek złapany z ogniskiem: plan na kiełbaski skończył się aresztem

Interwencja ryckiej policji ujawnia niecodzienną sytuację – 28-letni mężczyzna, który zapalił ognisko na ulicy Kanałowej, planował tylko upiec kiełbaskę. Okazało się, że miał na sumieniu znacznie więcej – był poszukiwany celem odbycia zastępczej kary aresztu.

W czwartek, 5 czerwca wieczorem dyżurny ryckiej komendy otrzymał zgłoszenie o rozpalonym ognisku, które zaniepokoiło zgłaszającego.

Fot.KPP Ryki

W zarośla w rejonie ulicy Kanałowej w Rykach skierowano policjantów ryckiej prewencji, którzy przy ognisku zastali 28-letniego mieszkańca powiatu ryckiego

W zarośla w rejonie ulicy Kanałowej w Rykach skierowano policjantów ryckiej prewencji, którzy przy ognisku zastali 28-letniego mieszkańca powiatu ryckiego.

- Mężczyzna przyznał się, że to on rozpalił ten ogień, ponieważ chciał sobie upiec kiełbaskę nad ogniskiem - informuje aspirant Łukasz Filipek, oficer prasowy KPP w Rykach.

Niestety 28-latek nie zrealizował swojego planu, gdyż po sprawdzeniu w policyjnych bazach danych okazało się, że jest poszukiwany w celu odbycia zastępczej kary aresztu za kradzież.

28-latek został zatrzymany przez ryckich policjantów i trafił do policyjnego aresztu, skąd zostanie doprowadzony do Zakładu Karnego.

US

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Lublinie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Mechanik – diagnosta, Ćmiłów	1	6 500,00 zł	u
Magazynier z UDT, Elizówka/E67	1	5 000,00 zł	u
Sprzedawca, Garbów/Piekarnia Warowny	1	4 666,00 zł	u
Kierowca samochodu dostawczego, kat. B Elizówka/E67	1	5 500,00 zł	u
Piekarz, cukiernik (do przyuczenia), Kozubszczyzna/GS	1	4 666,00 zł	u
Kierowca ciągnika rolniczego, Elizówka/Sółdzielnia Usług Rolniczych		30,5 zł/godz.	z
Sprzedawca obwoźny, Nasutów/ZPM Ryjek	1	4 666,00 zł	u
Mechanik maszyn, Nasutów/PROXIM	1	5 500,00 zł	u
Operator maszyn tkackich, Nasutów/PROXIM	1	5 500,00 zł	u
Mechanik pojazdów samochodowych i maszyn budowlanych, Dys/MULTIWIDŁAK	1	4 666,00 zł	u
Elektromechanik, Dys/MULTIWIDŁAK	1	4 666,00 zł	u
Pomocnik murarza, Garbów/Stefaniak	1	4 666,00 zł	u
Pracownik budowlany, Palikije Pierwsze	1	4 666,00 zł	u
Inżynier branży sanitarnej Panieńszczyzna/BUD-MAR	1	6 800,00 zł	u
Pomocnik operatora lasera, Niedrzwica Duża/ARTPOL – THERM	1	4 666,00 zł	u
Spawacz MIG/MAG, Kozubszczyzna/ALUKOLOR	1	4 666,00 zł	u
Monter balustrad, Kozubszczyzna/ALUKOLOR	1	4 666,00 zł	u

u – umowa o pracę; z - umowa zlecenie

Miejski Urząd Pracy w Lublinie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Asystent kas samoobsługowych, Lublin	1	4 666,00 zł	u
Sprzedawca, Lublin	1	4 666,00 zł	u
Dozorca, Lublin/ZON Admina		30,5 zł/ godz.	z
Księgowa/y, Lublin	1	6 000,00 zł	u
Asystent ds. zakupów, Lublin/EZEBRA	1	4 700,00 zł	u
Specjalista ds. księgowości, Lublin	1	4 666,00 zł	u
Konserwator – pracownik gospodarczy, Lublin	1	4 666,00 zł	u
Kierownik gospodarczy, Lublin	1	4 666,00 zł	u
Pracownik fizyczny – obsługa wtryskarki, Lublin/Farmochem	1	5 500,00 zł	u
Elektromechanik, Lublin/Farmochem	1	6 000,00 zł	u
Monter mebli, Lublin/EMI PLUS	1	6 500,00 zł	u
Obuwnik przemysłowy, Lublin	1	4 666,00 zł	u
Okuwacz, Lublin/Fabryka Okien i drzwi BAS	1	5 300,00 zł	u
Operator maszyn, Lublin/Fabryka Okien i drzwi BAS	1	5 680,00 zł	u
Kucharz, Lublin/DPS Kalina	1	4 666,00 zł	u
Sprzątaczka, Lublin	1	4 666,00 zł	u
Kierowca do 3,5 t, Lublin/Społem	1	4 800,00 zł	u
Księgowy, Lublin/RACHCOM	1	8 000,00 zł	u

u – umowa o pracę; z - umowa zlecenie

Niewybuchy w lesie w Dęblinie – groźne znalezisko z czasów wojny

Podczas spaceru w lesie w Dęblinie mieszkaniec powiatu ryckiego natknął się na niebezpieczne znalezisko – skorodowane niewybuchy z czasów II wojny światowej.

Podczas wiosennych spacerów po lasach można natknąć się na wyjątkowo niebezpieczne pozostałości z czasów II Wojny Światowej. Przekonał się o tym mieszkaniec powiatu ryckiego, który w lesie na terenie Dęblina, w pobliżu ulicy Partyzantów, zauważył skorodowane metalowe przedmioty przypominające niewybuchy.

Fot.KPP Ryki

Na takie pamiątki z czasów wojny trafił jeden z mieszkańców

Mężczyzna natychmiast powiadomił odpowiednie służby. Na miejsce został skierowany patrol z Komisariatu Policji w Dęblinie. Funkcjonariusze zabezpieczyli teren, uniemożliwiając dostęp osobom postronnym. Obecny na miejscu policjant rozpoznania minersko-pirotechnicznego potwierdził, że znalezisko to pociski oraz zapalniki artyleryjskie pochodzące z czasów II wojny światowej.

Niebezpieczne przedmioty zostały przekazane saperom z 4 Pułku Saperów w Dęblinie, którzy zajęli się ich profesjonalnym zabezpieczeniem.

Policja przypomina, że tego typu znalezisk nie wolno dotykać ani przenosić. Miejsce odkrycia należy oznaczyć i zabezpieczyć, a następnie jak najszybciej powiadomić najbliższą jednostkę Policji. Niewybuchy, mimo upływu lat, wciąż stanowią realne zagrożenie dla zdrowia i życia ludzi.

Magdalena Kołcon

WSP

eprasa.pl 5a304950a1

Odcięci od klientów. Przedsiębiorcy liczą straty: „Niech ten remont ulicy już się skończy!”

- Pies z kulawą nogą do nas teraz nie zagląda, a ludzie są wygodni, więcej jeżdżą samochodami - mówią właściciele sklepów przy ulicy Piłsudskiego w Opolu Lubelskim, licząc straty. Od ponad dwóch miesięcy trwa remont ulicy, a końca nie widać.

- Jesteśmy tą sytuacją zniesmaczeni. W dzisiejszych czasach ludzie nie chodzą, ale jeżdżą. I nie mają gdzie się zatrzymać - zauważają przedsiębiorcy, podkreślając, że urzędnicy powinni wprowadzić tymczasowe ułatwienia dla mieszkańców

Drogowcy wkroczyli na ulicę Józefa Piłsudskiego w Opolu Lubelskim dokładnie 3 kwietnia

Pusto zrobiło się przy chodniku na ulicy Józefa Piłsudskiego w Opolu Lubelskim jeszcze w marcu, kiedy wycięte zostały rosnące tam drzewa. Jak zapewnia burmistrz, w ich miejscu posadzonych będzie 11 nowych, piękniejszych...

Drogowcy wkroczyli na ulicę Józefa Piłsudskiego w Opolu Lubelskim dokładnie 3 kwietnia. Niemal od samego początku na ulicy występują utrudnienia. Jedynie na czas Świąt Wielkanocnych roboty przerwano, bo wystąpiły „nieoczekiwane okoliczności”.

- Po dokonaniu odkrycia sieci wodociągowej podlegającej przebudowie w ramach tego zadania okazało się, że jest ona wykonana z kruchego, awaryjnego materiału. W związku z tym wstrzymano prace budowlane, aby zminimalizować wystąpienie potencjalnej awarii sieci w okresie przedświątecznym - mówił nam w kwietniu Krzysztof Ryczek z Urzędu Miejskiego w Opolu Lubelskim.

Klientów nie ma a ZUS trzeba płacić

Teraz ulica jest całkowicie zablokowana dla aut, niedostępny jest też jeden z nielicznych parkingów w centrum miasta. Częściowo rozebrane są też chodniki po obu stronach ulicy.

Ta sytuacja spędza sen z powiek właścicielom zlokalizowanych przy ul. Piłsudskiego sklepów. Narzekają na brak klientów i wszyscy - jak jeden mąż - liczą straty, jakie notują od rozpoczęcia remontu. Tak źle jeszcze nie było.

- Odkąd rozpoczął się remont i droga została zamknięta, ludzie myślą, że nasze sklepy są pozamykane - grzmią przedsiębiorcy z ul. Piłsudskiego. - Wcale nie mamy klientów, a ZUS i pozostałe opłaty idą w górę. Boimy się, że z powodu tego remontu zbankrutujemy - dodają.

Martwią się tym bardziej, że zatrudniają pracowników. A prace przypadają na miesiące, w czasie których zazwyczaj ich utarg jest najwyższy. Teraz łapią się za głowy, widząc raporty kasowe.

- Odnotowuję duże spadki przychodów - mówi jeden ze sprzedawców. - Może sprawę rozwiązałoby wprowadzenie choćby tymczasowych ułatwień dla naszych klientów, bo na razie mamy niekończącą się budowę - podkreśla.

Sklepy w centrum Opola Lubelskiego przy ul. Piłsudskiego działają od kilkudziesięciu lat. Nie tylko mieszkańcy miasta, ale również okolicznych miejscowości są już do nich przyzwyczajeni. A teraz mają trudności z dotarciem do nich.

Do znajdującego się tam sklepu zielarskiego przychodziły często osoby mające przeróżne problemy z poruszaniem się. Obecnie nie mają możliwości, by się tam dostać.

- Jesteśmy tą sytuacją zniesmaczeni. W dzisiejszych czasach ludzie nie chodzą, ale jeżdżą. I nie mają gdzie się zatrzymać - zauważają przedsiębiorcy.

Teraz zastanawiają się, jak zapłacić składki ZUS i czy w ogóle są jeszcze w stanie zatrudniać pracowników. Zastanawiają się, czy plan remontu drogi nie mógłby zostać jakoś inaczej opracowany, żeby część ulicy, na której nie trwają żadne pracy, mogła być jednak dostępna bez utrudnień.

Burmistrz: Można dojść do sklepów pieszo

Właściciele sklepów chcieliby jakiejkolwiek pomocy ze strony urzędników. Nie mają z czego pokryć comiesięcznych opłat i wypłat dla pracowników.

- Aktualnie prowadzone są intensywne roboty związane z budową kanalizacji, co rzeczywiście wiąże się z koniecznością wykonywania wykopów i przejściowymi utrudnieniami w ruchu pojazdów. Mimo tego wykonawca dokłada starań, by ulica pozostała przejezdna, a dostęp pieszy do posesji i lokali handlowych był utrzymany na całej długości remontowanego odcinka - mówi Sławomir Plis, burmistrz Opola Lubelskiego.

I dodaje, że prace postępują zgodnie z harmonogramem i na ten moment nie odnotowano żadnych opóźnień. Jak zapewnia, wszystkie zaplanowane roboty zakończą się do końca roku, ale nie wyklucza, że inwestycja zostanie sfinalizowana wcześniej, jeśli tylko pozwolą na to warunki techniczne i pogodowe.

- Rozumiemy, że okres remontu wiąże się z trudnościami, zwłaszcza dla lokalnych przedsiębiorców, i jesteśmy w stałym kontakcie z wykonawcą w celu minimalizowania uciążliwości. Warto podkreślić, że choć występują ograniczenia w ruchu kołowym oraz czasowe niedogodności związane z dostępnością parkingów, ciągi piesze wzdłuż ulicy są dostępne i otwarte, co pozwala na dotarcie do sklepów i punktów usługowych - dodaje burmistrz.

Przypomnijmy. Poza przebudową samej ulicy wraz z parkingiem w planach są także nowe chodniki i modernizacja sieci kanalizacji sanitarnej i wodociągowej.

Ku oburzeniu części mieszkańców już kilka miesięcy zniknęły już drzewa, które rosły przy ulicy.

- Warto zaznaczyć, że w ramach zadania w ciągu ulicy w pasie zieleni nasadzonych zostanie 11 sztuk drzew - wiśni piłkowanej Kazan, która jest jednym z najładniej kwitnących wiosną drzew. Posiada intensywnie różowe pełne kwiaty, zwisające na długich szypułkach. Drzewa będą podsadzone rośliną okrywową Irgą poziomą - podkreśla burmistrz.

Wartość tej inwestycji to 1,2 mln zł.

- Pies z kulawą nogą do nas teraz nie zagląda, a ludzie są wygodni, więcej jeżdżą samochodami - kwitują właściciele sklepów.

Agnieszka Gołębiowska

Przygotowania do obrotu narkotykami. Ryki – nowa sprawa w prokuraturze

36-letni mężczyzna usłyszał zarzut czynienia przygotowań do uczestnictwa w obrocie znaczoną ilością środków odurzających i substancji psychotropowej.

Fot. KPP Ryki

Sąd Rejonowy w Rykach przychylił się do prokuratorskiego wniosku i zastosował wobec podejrzanego tymczasowy areszt na najbliższe 3 miesiące

Fot. KPP Ryki

Z zabezpieczonych narkotyków można byłoby wykonać ponad 2000 działek dilerskich

Funkcjonariusze ustalili, że 36-letni mieszkaniec powiatu ryckiego może posiadać środki odurzające. Pod koniec tygodnia weszli na teren zamieszkałej przez niego posesji. Podczas przeszukania znaleźli słoiki oraz woreczki strunowe z zawartością suszu roślin koloru zielonego, tabletki oraz bryłkę koloru brunatnego.

- Po wstępnym sprawdzeniu okazało się, że była to marihuana, amfetamina oraz substancję psychotropową. Łączna ich waga przekraczała 0,5 kilograma. Z zabezpieczonych narkotyków można byłoby wykonać ponad 2000 działek dilerskich. Oprócz substancji zabronionych funkcjonariusze zabezpieczyli wagę elektroniczną oraz inne środki służące do uprawy i wprowadzania w obrót narkotyków - informuje aspirant Łukasz Filipek, oficer prasowy KPP w Rykach.

36-latek usłyszał zarzut czynienia przygotowań do wprowadzenia do obrotu znacznej ilości środków odurzających i substancji psychotropowej w celu osiągnięcia korzyści majątkowej

Sąd Rejonowy w Rykach go aresztował na najbliższe 3 miesiące.

Urszula Sadura

WSP

eprasa.pl 5a304950a1

Cztery zatrzymania, pół kilograma marihuany i sadzonki – efekty akcji kryminalnych w dwóch powiatach

Zatrzymania miały miejsce w powiatach: lubartowskim oraz puławskim

Policjanci z Lubartowa wytropili cztery osoby podejrzane o przestępstwa związane z narkotykami. Zatrzymań dokonano na terenie powiatów puławskiego i lubartowskiego.

Działania były poprzedzone analizą materiałów operacyjnych i wytypowaniem osób mogących posiadać i rozprowadzać środki odurzające. Podczas przeszukań znaleziono znaczne ilości narkotyków, w tym marihuanę, amfetaminę oraz sadzonki konopi.

U 54-letniego mieszkańca gminy Żyrzyn funkcjonariusze zabezpieczyli ponad pół kilograma marihuany oraz sadzonki konopi. Mężczyzna został doprowadzony do Prokuratury Rejonowej w Lubartowie, gdzie usłyszał zarzuty posiadania, udzielania narkotyków oraz ich uprawy. Zastosowano wobec niego dozór policji.

Podobne zarzuty, dotyczące posiadania i udzielania narkotyków, usłyszał 37-letni mieszkaniec gminy Kurów. Według ustaleń przekazywał on marihuanę, amfetaminę i mefedron zarówno odpłatnie, jak i bez wynagrodzenia. W przeszłości był notowany za inne przestępstwa. Decyzją sądu został tymczasowo aresztowany na trzy miesiące.

W trakcie akcji zatrzymano również 19-letnią kobietę i 34-latkę z powiatu lubartowskiego. Obie usłyszały zarzuty związane z posiadaniem narkotyków. W mieszkaniu jednej z nich funkcjonariusze ujawnili amfetaminę.

Ewa Jaszczak

Popularna atrakcja nadwiślańskiego miasteczka zamknięta do odwołania

Wypadek na wycieczce w Kazimierzu. Konar spadł na dzieci

Fot.KPP Puławy

Do wypadku doszło w Wąwozie Korzeniowym, który jest obowiązkowym punktem wycieczek do Kazimierza Dolnego

W Wąwozie korzeniowym na grupę dzieci i ich opiekunów spadła gałąź, która odłamała się od drzewa. Dziewięcioro dzieci i ich opiekunkach trafiło do szpitala. Interweniował śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego.

Do zdarzenia doszło w miniony czwartek, 5 czerwca po godz. 10 przy ul. Doły w popularnym Wąwozie Korzeniowy Dół w Kazimierzu.

Na poruszającą się tamtędy wycieczkę z Warszawy złożoną z 43 dzieci w wieku od 11 do 12 lat i ich czterech opiekunów spadła gałąź drzewa.

Ze względu na obrażenia jednego z dzieci na miejsce zadysponowano śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego, który przetransportował poszkodowanego do szpitala w Lublinie. Z kolei ośmioro dzieci i opiekunka trafiły do szpitala w Puławach.

Fot.Agnieszka Gołębiowska

Artur Pomianowski,
burmistrz Kazimierza Dolnego.
W najbliższych dniach będziemy dokonywać oceny pozostałych drzew pod kątem bezpieczeństwa.

- Pozostałe osoby, po udzieleniu im pomocy przetransportowano w bezpieczne miejsce, do Zespołu Szkół w Kazimierzu Dolnym gdzie zapewniono im m.in. opiekę psychologiczną - informuje puławska policja.

Na miejscu oprócz policji i ratowników medycznych pracowali strażacy, którzy nie tylko udzielali poszkodowanym pomocy, ale zapewniali im bezpieczeństwo. - Również pracownicy Gminnego Zespołu Szkół i Urzędu Miasta stanęli na wysokości zadania, otaczając opieką i wsparciem uczestników grupy wycieczkowej. Udzielili im miejsca, w którym mogli odpocząć, zapewnili opiekę a Spółdzielnia Kazimierzanka oraz Piekarnia Sarzyński zadbały o posiłek dla dzieci - poinformował w mediach społecznościowych Artur Pomianowski, burmistrz Kazimierza Dolnego. Zapowiedział również działania mające na celu przegląd stanu drzewostanu w miejscu wypadku.

- Na miejscu zdarzenia dokonana została dendrologiczna ocena stanu drzewa i odłamanej gałęzi. W najbliższych dniach będziemy dokonywać oceny pozostałych drzew pod kątem bezpieczeństwa. Jak wiadomo, drzewa w tym wąwozie rosną w specyficzny sposób, ulegając wygięciom, które są wyjątkowo malownicze, ale mogą też stanowić zagrożenie na skutek naturalnych procesów, które zachodzą w tym jakże popularnym pomniku przyrody, jakim jest Wąwóz Korzeniowy - dodaje burmistrz Kazimierza.

Marta Pietroń

Znęcał się nad 93-letnią matką. Usłyszał wyrok

Rok bezwzględnego więzienia – to kara dla mieszkańca powiatu radzyńskiego, który znęcał się nad swoją 93-letnią matką.

Wiosną 2023 roku dyżurny radzyńskiej komendy został powiadomiony o awanturze domowej w jednej z miejscowości na terenie gminy Komarówka Podlaska. Na miejsce skierowany został patrol policji, który potwierdził zgłoszenie. Jak ustalili policjanci 70-letni wówczas Jerzy R. będąc pod wpływem alkoholu pobił swoją 93-letnią wówczas matkę, wyzywał ją wulgarnymi słowami oraz groził zabójstwem.

Mężczyzna został zatrzymany i umieszczony w policyjnym areszcie. Po wytrzeźwieniu usłyszał zarzuty znęcania się nad matką. Sąd go aresztował.

Fot.Policja

Mężczyzna został aresztowany w 2023 roku

Prokuratura Rejonowa w Radzyniu Podlaskim skierowała przeciwko Jerzemu R. akt oskarżenia. Mężczyzna został oskarżony o to, że od 27 grudnia 2022 roku do 1 marca 2023 roku znęcał się psychicznie i fizycznie nad matką.

- Będąc pod wpływem alkoholu wszczynał awantury domowe podczas, których wyzywał ją słowami powszechnie uznawanymi za obelżywe i szarpał za ubranie. 1 marca 2023 roku podczas awantury uderzył ją kilkukrotnie ręką w twarz, po czym przewrócił ją na podłogę i zadawał kopnięcia po całym ciele, czym spowodował u niej obrażenia: krwawe podbiegnięcia okolicy lewego oczodołu i klatki piersiowej po stronie lewej, a także złamanie żeber od szóstego do dziewiątego po stronie lewej, złamanie lewych wyrostków poprzecznych pierwszego i drugiego kręgu lędźwiowego, krwiaki śródmięśniowe w obrębie klatki piersiowej po lewej stronie, krwiaka okolic ciemieniowych i okolicy potylicznej - czytamy w akcie oskarżenia.

Kobieta doznała obrażeń na tzw. okres powyżej siedmiu dni.

Sąd Rejonowy w Radzyniu uznał Jerzego R. za winnego znęcania się nad matką. Skazał mężczyznę na rok więzienia i orzekł wobec oskarżonego zakaz zbliżania się do pokrzywdzonej na mniej niż 50 metrów oraz zakaz kontaktowania się z kobietą na 2 lata.

Magdalena Dobosz z biura prasowego Sądu Okręgowego w Lublinie poinformowała nas w ubiegłym tygodniu, że wyrok jest już prawomocny.

Grzegorz Rekiel

WSP

eprasa.pl 5a304950a1

Kapłani zmienią parafie

Zmiany personalne w Archidiecezji Lubelskiej

REGION: W środę (4 czerwca) odbyło się doroczne spotkanie kapłanów archidiecezji, podczas którego przekazane zostały decyzje dotyczące zmian personalnych w parafiach i innych instytucjach archidiecezji lubelskiej.

Proboszczowie przeszli na emeryturę

1. Ks. Kan. Józef Brodaczewski – parafia pw. Św. Apostołów Piotra i Pawła w Tomaszowicach
2. Ks. Prałat Marian Duma – parafia pw. Świętego Krzyża w Lublinie
3. Ks. Kan. Jan Domański – parafia pw. Wniebowzięcia NMP i św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Konopnicy
4. Ks. Kan. Jerzy Latawiec – parafia pw. św. Stanisława BM w Czemiernikach
5. Ks. Prałat Tadeusz Pajurek – parafia pw. Świętej Rodziny w Lublinie
6. Ks. Kan. Zbigniew Pietrzela – parafia pw. św. Jakuba Apostoła w Lublinie

Przesunięcia proboszczów

1. Ks. mgr Piotr Hawryluk – z parafii pw. Matki Bożej Częstochowskiej w Krupem do parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Pawłowie
2. Ks. Kan. Wojciech Iwanicki – z parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Lublinie do parafii pw. Św. Apostołów Piotra i Pawła w Tomaszowicach
3. Ks. Kan. Dariusz Kobiałka – z parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Niedźwiadzie do parafii pw. św. Jakuba Apostoła w Lublinie
4. Ks. mgr lic. Andrzej Kołodziejski – z parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Pawłowie do parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Lublinie
5. Ks. mgr Marek Pomykała – z parafii pw. Matki Kościoła w Dębie do parafii pw. św. Wawrzyńca w Żółkiewce
6. Ks. Kan. Gustaw Sikora – z pw. św. Józefa Oblubieńca NMP i św. Jana Chrzciciela w Leszkowicach – do parafii pw. św. Stanisława BM w Czemiernikach
7. Ks. Kan. Kazimierz Smyl – z parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Strzeszkowicach do parafii pw. Świętego Krzyża w Lublinie

Nowi proboszczowie

1. Ks. mgr lic. Grzegorz Bogdański – z funkcji prefekta Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Lublinie i ceremoniarza archidiecezjalnego – na proboszcza parafii pw. Wniebowzięcia NMP i św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Konopnicy
2. Ks. mgr lic. Dariusz Bondyra – z urzędu rektora kościoła pw. Wniebowzięcia NMP Zwycięskiej w Lublinie na proboszcza parafii pw. Świętej Rodziny w Lublinie
3. Ks. mgr lic. Krzysztof Kasperek – mianowany proboszczem parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Strzeszkowicach
4. Ks. mgr lic. Grzegorz Opoka – z urzędu wikariusza parafii pw. Bł. Biskupa Władysława Gorala w Lublinie na proboszczem parafii pw. św. Józefa Oblubieńca NMP i św. Jana Chrzciciela w Leszkowicach
5. Ks. mgr Krzysztof Pochwatka – z urzędu wikariusza parafii pw. św. Jana Chrzciciela i św. Franciszka z Asyżu w Bychawie – na proboszcza parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Niedźwiadzie
6. Ks. mgr Sylwester Wanicki – z urzędu wikariusza parafii pw. św. Urszuli Ledóchowskiej w Lublinie – na proboszczem parafii pw. Matki Kościoła w Dębie
7. Ks. mgr Radosław Wójcik – z urzędu wikariusza parafii pw. Trójcy Przenajświętszej w Krasnymstawie – na proboszcza parafii pw. Matki Bożej Częstochowskiej w Krupem

Neoprezbiterzy mianowani wikariuszami

1. Ks. mgr Mateusz Budzyński – w parafii pw. Wniebowzięcia NMP i św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Konopnicy
2. Ks. mgr Piotr Grzeszczuk – w parafii pw. Świętego Ducha w Poniatowej
3. Ks. mgr Karol Kapica – w parafii pw. Wniebowstąpienia Pańskiego w Lubartowie
4. Ks. mgr Bartłomiej Kozioł – w parafii pw. św. Antoniego Padewskiego w Lublinie
5. Ks. mgr Cyprian Łuszczyk – w parafii pw. Najświętszego Serca Jezusowego w Lublinie
6. Ks. mgr Mateusz Perestaj – w parafii pw. Świętego Krzyża w Lublinie
7. Ks. mgr Salomon Pielak – w parafii pw. Trójcy Przenajświętszej w Krasnymstawie
8. Ks. mgr Bartosz Starowicz – w parafii pw. Narodzenia NMP w Dąbrowicy
9. Ks. mgr Kamil Wąchała – w parafii pw. Bł. Biskupa Władysława Gorala w Lublinie
10. Ks. mgr Wojciech Zybała – w parafii pw. św. Urszuli Ledóchowskiej w Lublinie

Zmiany wikariuszowskie

1. Ks. mgr Jakub Albiniak – z parafii pw. św. Wojciecha w Lublinie do parafii pw. Matki Bożej Bolesnej w Kraśniku
2. Ks. mgr Andrzej Aleksandrowski – z parafii pw. Matki Bożej Pocieszenia w Krasnymstawie do parafii pw. Chrystusa Odkupiciela w Świdniku
3. Ks. mgr Andrzej Andruszak – z parafii pw. Świętego Krzyża w Lublinie do parafii pw. Rozesłania Świętych Apostołów w Chełmie
4. Ks. mgr Łukasz Boguta – z parafii pw. Znalezienia Krzyża Świętego i św. Andrzeja Apostoła w Końskowoli do parafii pw. św. Stanisława BM i Niepokalanego Serca NMP w Rudzie Hucie
5. Ks. dr Emil Chomontowski – z parafii pw. Bł. Biskupa Władysława Gorala w Lublinie do parafii pw. św. Jana Chrzciciela w św. Jana Ewangelisty w Lublinie
6. Ks. mgr lic. Łukasz Głaz – z urzędu parafii pw. św. Andrzeja Boboli w Lublinie do parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Puławach
7. Ks. mgr lic. Grzegorz Jarmosz – z parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Puławach do parafii pw. św. Jana Pawła II w Lublinie
8. Ks. mgr Emil Kancir – z parafii pw. Świętej Rodziny w Lublinie do parafii pw. Bł. Biskupa Władysława Gorala w Lublinie
9. Ks. mgr Tomasz Kościk – z parafii pw. Najświętszego Serca Jezusowego w Lublinie do parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Krzczonowie
10. Ks. mgr Grzegorz Krupa – z parafii pw. Świętej Rodziny w Lublinie do parafii pw. Chrystusa Odkupiciela w Świdniku
11. Ks. mgr Marek Kuś – z parafii pw. Wniebowstąpienia Pańskiego w Lubartowie do parafii pw. św. Stanisława BM w Lublinie
12. Ks. mgr lic. Grzegorz Lipiński – z parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Krzczonowie do parafii pw. św. Marii Magdaleny w Sernikach
13. Ks. mgr Paweł Łukaszewski – z parafii pw. Matki Bożej Bolesnej w Kraśniku do parafii pw. Matki Kościoła w Świdniku
14. Ks. mgr Andrzej Magier – z parafii pw. św. Jadwigi Królowej w Lublinie do parafii pw. Świętej Rodziny w Lublinie
15. Ks. mgr Tomasz Makara – z parafii pw. Chrystusa Odkupiciela w Świdniku do parafii pw. św. Józefa w Puławach
16. Ks. mgr Paweł Matusik – z parafii pw. św. Józefa w Puławach do parafii pw. św. Michała Archanioła w Lublinie
17. Ks. dr Kamil Mielniczuk mianowany wikariuszem w parafii pw. Świętej Rodziny w Lublinie
18. Ks. mgr Tomasz Niedziałek – parafii pw. św. Józefa w Lublinie do parafii pw. św. Józefa w Łęcznej
19. Ks. mgr Mariusz Olszka – z parafii pw. św. Stanisława BM i Niepokalanego Serca NMP w Rudzie Hucie do parafii pw. św. Anny w Kijanach
20. Ks. mgr Mateusz Popek – z parafii pw. św. Józefa Opiekuna Rodzin w Łęcznej do parafii pw. Znalezienia Krzyża Świętego i św. Andrzeja Apostoła w Końskowoli
21. Ks. mgr Marcin Pyda – z parafii pw. Świętej Trójcy w Kluczkowicach do parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Puławach
22. Ks. mgr Tomasz Sawicki – z parafii pw. Chrystusa Odkupiciela w Świdniku do parafii pw. św. Jana Chrzciciela i św. Franciszka z Asyżu w Bychawie
23. Ks. mgr lic. Jarosław Siejko – z parafii pw. św. Jana Pawła II w Lublinie do parafii pw. św. Wita w Mełgwi
24. Ks. mgr Adam Sowa – z parafii pw. św. Marii Magdaleny w Sernikach do parafii pw. św. Barbary w Łęcznej
25. Ks. mgr Maciej Świderski – z parafii pw. św. Wita w Mełgwi do parafii pw. MB Częstochowskiej w Kazimierzówce
26. Ks. mgr Jan Tadyniewicz – z parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Lublinie do parafii pw. św. Stanisława BM w Lublinie
27. Ks. mgr Marcin Turowski – z parafii pw. Wniebowzięcia NMP i Katarzyny Aleksandryjskiej w Konopnicy do parafii pw. św. Wojciecha w Lublinie
28. Ks. mgr lic. Łukasz Walawski – z parafii pw. św. Anny w Kijanach do parafii pw. Matki Bożej Pocieszenia w Krasnymstawie
29. Ks. mgr Piotr Wojtysiak – mianowany wikariuszem parafii pw. św. Józefa w Lublinie
30. Ks. mgr Bartłomiej Zwoliński – z parafii pw. Rozesłania Świętych Apostołów w Chełmie do parafii pw. św. Andrzeja Boboli w Lublinie

Pozostałe nominacje
Zwolnieniu z urzędu wikariusza

1. Ks. mgr Marcin Dudek – parafia pw. Miłosierdzia Bożego w Puławach – praca w Polskiej Misji Katolickiej w Anglii i Walii
2. Ks. mgr Paweł Grzebalski – parafia pw. św. Barbary w Łęcznej – urlop
3. Ks. mgr lic. Grzegorz Kruk – parafia pw. św. Stanisława BM w Lublinie – urlop
4. Ks. mgr lic. Krzysztof Krzaczek – zwolniony z funkcji asystenta kościelnego Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży w Archidiecezji Lubelskiej – wyrażono zgodę na zaangażowanie w strukturach centralnych KSM
5. Ks. mgr Marian Łagód – parafia pw. Świętego Ducha w Poniatowej – powrót do Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego
6. Ks. mgr Emil Mazur – zwolniony z urzędu wikariusza parafii pw. św. Stanisława BM w Lublinie
7. Ks. mgr Karol Mazurek – parafia pw. św. Michała Archanioła w Lublinie – mianowany duszpasterzem akademickim przy domach studenckich KUL w Lublinie
8. Ks. Kan. Marian Wiech – parafia pw. św. Wawrzyńca w Żółkiewce (proboszcz) – urlop
9. Ks. mgr Krzysztof Wilczyński – parafia pw. NMP Matki Kościoła w Świdniku – urlop
10. Ks. mgr lic. Mateusz Bartosz Wójcik – mianowany asystentem kościelnym Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży w Archidiecezji Lubelskiej
11. Ks. mgr Mateusz Wójcik – mianowany prefektem Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Lublinie i ceremoniarzem archidiecezjalnym
12. Ks. mgr Marcin Wójtowicz – urlop

Dominika Polonis

WSP

eprasa.pl 5a304950a1

Wątpliwości i kompromis w sprawie nadwykonań

Szpital na sporym minusie, ale dyrektor dostał sowitą podwyżkę

Podczas ostatniej sesji Rady Powiatu Bialskiego radny Marek Uściński zgłosił wątpliwość co do zasadności podwyższenia dyrektorowi międzyrzeckiego szpitala wynagrodzenia do 40 tys. zł brutto, skoro zarządzana przez niego lecznica miała za 2024 rok straty rzędu 3,22 mln zł.

Na sesji Rady Powiatu Bialskiego przyjęto tylko przy jednym głosie wstrzymującym się roczne sprawozdanie finansowe Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Międzyrzecu Podlaskim za 2024 rok. Biegły rewident nie miał zastrzeżeń co do prawidłowości i rzetelności tego sprawozdania.

Trudno było jednak o podobną opinię przy ocenie sytuacji ekonomicznej tego szpitala za 2024 rok. W tym przypadku dokładnie został przeanalizowany raport dyrektora Marka Zawady o sytuacji ekonomiczno-finansowej. Był on podstawą oceny.

Skarbnik powiatu Elwira Charewicz uwzględniła w analizie wiele danych. Podkreśliła, iż wskaźniki zyskowności osiągały w 2024 roku w międzyrzeckiej placówce ujemne wartości. Świadczy to o braku równowagi między przychodami, a kosztami. Strata netto za 2023 rok wynosiła 1,1 mln zł, a za 2024 rok już 3,22 mln zł.

- Ujemne wartości wskaźników zyskowności informują o braku zdolności podmiotu do generowania zysków oraz nieekonomicznej efektywności SPZOZ – zaznaczyła skarbnik.

Wskazała na pojawiające się kłopoty z regulowaniem zobowiązań przez szpital.

- Niestabilna sytuacja finansowa SPZOZ ulega ciągłemu znacznemu pogorszeniu w porównaniu do lata ubiegłego. Należy ją ocenić negatywnie za 2024 rok - brzmiał wniosek.

Skarbnik zauważyła iż w latach 2026-2027 planowana jest poprawa sytuacji ekonomiczno-finansowej (m.in. dzięki utworzeniu oddziału geriatrycznego).

Projekt uchwały zatem dotyczył dokonania negatywnej oceny sytuacji ekonomiczno-finansowej SPZOZ-u w Międzyrzecu Podlaskim za rok 2024.

Podczas sesji nie przedstawiono istoty uchwały, nie dyskutowano. Nie wyjaśniono sytuacji widzom podczas transmisji z obrad sesji rady powiatu.

Zabrał głos jedynie radny Marek Uściński (bezpartyjny).

- Działalność naszego szpitala zamknęła się stratą 3,2 mln zł na minusie. Ze sprawozdania z pracy Zarządu Powiatu jednak wynika, że jednogłośnie dyrektor otrzymał podwyżkę wynagrodzenia do 40 tys. zł (brutto). Jak to możliwe, że ustanowiono najwyższe wynagrodzenie, a szpital osiągnął stratę? - zapytał.

Fot.Archiwum

Marek Zawada, dyrektor SPZOZ w Międzyrzecu Podlaskim, dostał w marcu br. sporą podwyżkę, a za chwilę nagrodę jubileuszową, będącą dwukrotnością jego miesięcznej pensji

Starosta bialski Mariusz Filipiuk nie ukrywał poruszenia tą wypowiedzią.

- Panie Marku, ustalanie wynagrodzenia, na szczęście leży w kompetencji zarządu. Cieszę się, że pan nie ma tej kompetencji. Wiele czynników wpłynęło na ten wynik finansowy. Po pierwsze, że szpital nie otrzymał z NFZ za nadwykonania, które wypracował – z pewną ironią mówił starosta.

Następnie przeszedł do pochwał.

- Zarząd ocenia pracę pana dyrektora bardzo wysoko. Szpital przystąpił do realizacji wielkiego historycznego projektu za 22 mln zł. Realizowanych jest kilka innych projektów. Możemy pracę dyrektora oceniać w samych superlatywach – wyjawił szef Zarządu Powiatu.

**P
OB**

W czerwcu 2023 roku Zarząd Powiatu Bialskiego uchwalił dyrektorowi Markowi Zawadzie wynagrodzenie w wysokości 23 tys. zł brutto miesięcznie. Już w styczniu 2024 roku wynagrodzenie to podniesiono do 30 tys. zł brutto miesięcznie. W marcu 2025 roku uznano, że należy mu się kolejna sowita podwyżka - do 40 tys. zł brutto miesięcznie. Co ciekawe, zaledwie tydzień później, Zarząd Powiatu przyznał mu nagrodę jubileuszową za 35-lecie pracy w wysokości 200 proc. jego miesięcznego wynagrodzenia. Po miesiącu, w kwietniu br., Zarząd Powiatu obniżył wynagrodzenie dyrektora do poziomu 35,6 tys. zł brutto miesięcznie. Dla porównania, dyrektor szpitala w Lubartowie ma wynagrodzenie w wysokości 21 tys. zł brutto miesięcznie

Podczas głosowania 21 radnych opowiedziało się za podjęciem uchwały o dokonaniu negatywnej oceny sytuacji ekonomiczno-finansowej SPZOZ-u w Międzyrzecu Podlaskim za rok 2024. Tylko jedna osoba wstrzymała się od głosu.

Po zakończeniu sesji zapytaliśmy dyrektora Marka Zawadę jakie nadwykonania za 2024 rok. nie zostały wypłacone szpitalowi.

- Miały one wartość 1,2 mln zł. Już w obecnym roku doszło do ugody. Zgodziliśmy się na wypłatę nam 50 proc. tej należności - powiedział nam dyrektor.

Marek Pietrzela

Szybki proces w sprawie zabójstwa kolejarza

Wystarczyła jedna rozprawa, by przeprowadzić proces Jerzego B., oskarżonego o zabójstwo swojego znajomego w Łukowie. Mężczyzna przyznał się do popełnienia zarzuconego mu czynu.

Do zdarzenia doszło 11 stycznia w godzinach popołudniowych przy ul. Zimna Woda w Łukowie. Policja otrzymała zgłoszenie o agresywnie zachowującym się 61-latku, będącym właścicielem domu. Gdy mundurowi dotarli na miejsce, było już za późno. Po wejściu do domu jednorodzinnego policjanci zastali 61-letniego mężczyznę, który nie dawał oznak życia. Poszkodowany miał wbity w szyję nóż. Zatrzymano Jerzego B. właściciela domu, którego dotyczyło zgłoszenie. Obaj mężczyźni, zarówno pokrzywdzony, jak i zatrzymany, tuż przed zdarzeniem wspólnie pili alkohol.

Początkowo 61-latek nie przyznał się jednoznacznie do popełnienia zarzucanego mu czynu, ale składał wyjaśnienia. Po przeprowadzeniu śledztwa, które trwało trzy miesiące, Jerzego B. oskarżono o zabójstwo. Sprawę rozstrzygał Sąd Okręgowy w Siedlcach.

Początek procesu okazał się również jego końcem - w środę, 4 czerwca, na jednej rozprawie sąd zamknął przewód sądowy.

- Oskarżony przyznał się do winy, złożył wyjaśnienia, przesłuchano świadków i odroczono wydanie wyroku - relacjonuje sędzia Agnieszka Karłowicz, rzecznik Sądu Okręgowego w Siedlcach.

Prokurator domagał się dla Jerzego B. kary 13 lat pozbawienia wolności, z kolei obrona oczekiwała wyroku w wymiarze najniższej kary przewidzianej przez Kodeks za zabójstwo - dziesięciu lat pozbawienia wolności.

Sąd ogłosił wyrok w tej sprawie w poniedziałek, 9 czerwca, już po zamknięciu bieżącego wydania „Wspólnoty". O treści tego wyroku poinformujemy w następnym numerze naszej gazety.

Jerzy B. i zmarły Marek J. byli kolegami, znali się od szkoły średniej. Obaj byli maszynistami Kolei Mazowieckich. Pracowali razem około 40 lat. Feralnego dnia umówili się na spotkanie towarzyskie przy ul. Zimna Woda w Łukowie. Po tej tragedii społeczność kolejarska była w szoku. Obaj mężczyźni szykowali się już na emeryturę.

Dominik Smagała

Zatrważający bilans po nocnych nawałnicach w regionie

354 interwencje straży pożarnej. To bilans intensywnych burz, które w nocy z czwartku (5 czerwca) na piątek (6 czerwca) przeszły przez województwo lubelskie. 270 zgłoszeń dotyczyło zdarzeń w powiecie kraśnickim.

W reakcji na te wydarzenia wojewoda lubelski Krzysztof Komorski zwołał sztab kryzysowy.

- Chcemy jak najszybciej powołać komisje inwentaryzacyjne, dokonać oględzin oraz wycenić szkody po to, by mogły zostać wypłacone odszkodowania. Cały czas jesteśmy także w kontakcie z ministrem rolnictwa Czesławem Siekierskim, który potrzebuje od nas danych, by móc wystąpić o dodatkowe środki do Komisji Europejskiej – podkreśla wojewoda lubelski Krzysztof Komorski.

Fot.Komenda Wojewódzka Państwowej Straży Pożarnej w Lublinie

Połamane drzewa w regionie. Straż pożarna miała ręce pełne roboty

Fot.Komenda Wojewódzka Państwowej Straży Pożarnej w Lublinie

Niewyobrażalne straty po nocnej nawałnicy

Łącznie, na terenie całego województwa straż pożarna interweniowała 354 razy. Najwięcej, bo aż 270 zgłoszeń, odebrano z powiatu kraśnickiego. W większości dotyczyły one częściowo lub całkowicie zerwanych dachów na budynkach mieszkalnych i gospodarczych, powalonych konarów drzew, uszkodzeń samochodów oraz zalanych terenów.

- Sytuacja jest dosyć poważna. Mamy sporo uszkodzeń budynków mieszkalnych – apelujemy do wszystkich, u których do nich doszło, o kontakt ze służbami w poszczególnych urzędach gmin. Dodatkowo na przepływającą przez Kraśnik rzekę Wyżnicę zostały powalone drzewa, co grozi jej wezbraniem. Na miejscu działa już 25 żołnierzy Wojsk Obrony Terytorialnej, którzy mają ją udrożnić – mówi wicewojewoda lubelski Andrzej Maj.

Co najważniejsze, w zdarzeniach nikt nie ucierpiał. - W trzech przypadkach strażacy OSP zasilają jednak koncentratory tlenu dla osób, które na co dzień tego potrzebują. Naszym priorytetem jest zabezpieczenie zdrowia i życia mieszkańców – podkreślił st. bryg. Marek Chwalczuk, zastępca Komendanta Wojewódzkiego PSP w Lublinie.

Ogromne straty nocne zjawiska atmosferyczne wyrządziły w rolnictwie. - Tam, gdzie przeszedł grad, praktycznie nic nie udało się uratować. Bardzo proszę, by szacujące straty komisje od poniedziałku wyszły w teren, byśmy jak najszybciej mieli bazę do wystąpienia o środki, także z Komisji Europejskiej – zaznaczał wicewojewoda lubelski.

W związku z burzami, bez prądu pozostają aktualnie 1232 gospodarstwa. Zasilanie ma zostać przywrócone do godzin wieczornych.

Dominika Polonis

WSP

eprasa.pl 5a304950a1

Witamy na świecie!

Dzieci urodzone w lubartowskim szpitalu

Aurelia Czajka, Łucka Kol.,
ur. 4 czerwca, g. 13.28; 3870 g, 57 cm
Rodzice: Sylwia, Marcin
Rodzeństwo: Marysia

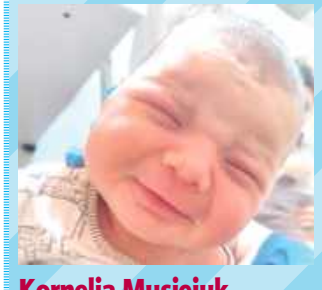

Kornelia Musiejuk, Parczew,
ur. 5 czerwca, g. 1.11; 3850 g, 57 cm
Rodzice: Patrycja, Piotr

Kaja Michalska z tatą, Radzyń Podlaski
ur. 5 czerwca, g. 8.00; 3240 g
Rodzice: Katarzyna, Karo

Klementyna Kłosiewicz, Urzędów,
ur. 6 czerwca, g. 3.21;
3010 g, 54 cm
Rodzice: Magdalena, Daniel

Dzieci urodzone w łukowskim szpitalu

Marcelinka Stolat, Ryżki
Urodzona 31 maja, g. 9.48,
3640 g, 58 cm
Rodzice: Ilona i Paweł

Mikołaj Sadło
Urodzony 6 czerwca, g. 3.45,
2920 g, 51 cm
Rodzice: Dorota i Konrad
Rodzeństwo: Wiktoria i Kinga

Aurelia Wojtasik, Julianów
Urodzona 1 czerwca, g. 17.20,
4135 g, 58 cm
Rodzice: Joanna i Łukasz

Laura Zalewska, Zakrzew
Urodzona 1 czerwca, g. 14.00,
3005 g, 53 cm
Rodzice: Ania i Andrzej

IV Międzynarodowa Wystawa Psów Rasowych w Wilkowie

Wystawa już wpisała się w kalendarz imprez w Wilkowie i z roku na rok gromadzi coraz więcej wystawców i miłośników rasowych psów.

Tym razem ponad setkę najpiękniejszych psów z całej Polski mogliśmy podziwiać podczas IV Międzynarodowej Wystawy Psów Rasowych w Wilkowie (powiat opolski), która odbyła się na boisku przy Szkole Podstawowej im. Świętego Jana Pawła II w Wilkowie w niedzielę, 8 czerwca. Jak mówi Tomasz Wycisłowski, organizator wydarzenia, sporą część z nich stanowiły owczarki niemieckie - było ich aż 40.

Podczas oceny psów sędziowie pod uwagę brali zarówno wygląd zewnętrzny psa (eksterier), jak i jego cechy psychiczne oraz ułożenie i posłuszeństwo wobec właściciela. Efektem oceny jest przyznanie psu określonej noty, a dodatkowo możliwe jest przyznanie tytułu, który otrzymuje najlepszy z porównywanych psów w danej grupie.

Przygotowania do takich wydarzeń trwają wiele tygodni i bywają absorbujące. Pies musi dobrze się prezentować również w ruchu. W trakcie wystawy biegnie kłusem dookoła ringu, przy lewej nodze właściciela. Prawidłowy bieg powinien być dostosowany do tempa właściciela, pupil nie może się wyrywać, podskakiwać, biec zbyt szybko lub zostawać w tyle.

WSP

Największą grupę wystawowych piękności stanowiły owczarki niemieckie

Najpierw psy dokładnie oglądane były przez sędziów

Pierwsza taka wystawa w powiecie opolskim odbyła się w 2022 roku, oczywiście w Wilkowie. Z jej inicjatywą wyszedł jeden z mieszkańców gminy, który od 2019 roku zajmuje się hodowlą owczarków niemieckich długowłosych, Tomasz Wycisłowski.
- Daliśmy do naszego związku informację o chęci organizacji wystawy, związek się zgodził. Potem o zgodę i użyczenie terenu poprosiłem wójta, decyzja była pozytywna i się zaczęło - wspomina.

Jak co roku wydarzenie cieszyło się też dużym zainteresowaniem mieszkańców całego powiatu opolskiego i nie tylko.

Tomasz Wycisłowski,
Hodowla Ozyrys, pomysłodawca i organizator wystawy

Jestem bardzo zadowolony z tegorocznej wystawy... Frekwencja była najwyższa jak do tej pory. Pieski przyjechały z każdej strony Polski - z Opola Śląskiego, Bolesławca, Łodzi, Lublina, Suwałk... Moje owczarki niemieckie zajęły dwa pierwsze i dwa drugie miejsca, a jeden - drugie miejsce w „bestach".

Grzegorz Serafiński,
Hodowla Ruchenka

Udało nam się dziś zająć pierwsze miejsce w kategorii Champion Polski. Nasza Dina czuje się w ringu jak ryba w wodzie. Przygotowywaliśmy się do wystawy bardzo długo i oczywiście wystawa zaskoczyła nas jak zwykle pozytywnie - super organizacja, sędzina wymagająca, miła atmosfera. To była najlepsza jak dotąd wystawa. Wracamy do domu zadowoleni.

Krzysztof Ciupak,
Opole Lubelskie

Z wesela, po rozwiezieniu gości do domów, przyjechałem prosto na wystawę... Wystawa była bardzo dobrze zorganizowana, wszystko dopięte na ostatni guzik, nawet pogoda dopisała. Do Wilkowa przywiozłem trzy owczarki niemieckie długowłose.
Najmłodsza była druga na sześć psów w swojej kategorii. Starsza suka wygrała, ale potem przegraliśmy w porównaniu...
Mój trzeci pies zakończył wystawę na lokacie trzeciej na cztery psy w kategorii championów.

O to, by uczestnicy nie byli głodni, zadbały panie (i panowie!) z Koła Gospodyń Wiejskich w Wilkowie oraz Koło Gospodyń Wiejskich w Kępie Choteckiej „Nad Wisłą".

Agnieszka Gołębiowska

Do jakich klas wystawowych można było zgłaszać psy?

· baby – wiek od 3 do 6 miesięcy
· szczenięta – wiek od 6 do 9 miesięcy
· junior – wiek od 9 do 18 miesięcy
· klasa otwarta – wiek powyżej 15 miesięcy
· klasa hodowlana - wiek powyżej 24 miesięcy (wyłącznie psy z uprawnieniami hodowlanymi)
· champion
· klasa honorowa championów
· klasa pracująca – wiek powyżej 15 miesięcy (sędzia ma prawo zażądać wystawienia na ringu psa bez smyczy)
· senior – wiek powyżej 8 lat

eprasa.pl 5a304950a1

Niebawem zostaniecie uwolnieni od prześladowań za wiarę, a wasz kraj, którego jestem Królową, powstanie z kolan przed zaborcami i zostanie wyzwolony – zapewniała Maryja dzieci z Jabłonia i Dawid

Czy Jabłoń to podlaski Gietrzwałd? (cz. V)

Niemal równo 150 lat temu na polach koło wsi Jabłoń i Dawidy (powiat parczewski) doszło do zdarzeń, które świadkowie zinterpretowali jako objawienia Matki Bożej i świętego Jozafata Kuncewicza. Wieść zelektryzowała nie tylko prześladowanych za wiarę unicką włościan, ale i samą carską administrację, która uniemożliwiła dokładniejsze zbadanie charakteru zjawiska.

Okolice Jabłonia, podobnie jak całe Południowe Podlasie, w 1874 r. stało się miejscem religijnych prześladowań unitów, których carska administracja chciała metodami urzędowymi i przemocą zmusić do przejścia na prawosławie. Mimo że przed 1596 r. znakomita większość mieszkańców regionu rzeczywiście należała do Kościoła Wschodniego, to po zawarciu unii brzeskiej w ciągu niemal 300 lat obrządek katolicki rytu greckiego stał się w świadomości wiernych wiarą ich ojców i czymś, czego nie wahali się bronić, a nawet za niego umierać. Opornych spotykały nie tylko pobicia i uwięzienia, ale też mające w wielu wypadkach charakter wywłaszczający kary finansowe. Przemoc miała też wymiar najbardziej osobisty: zmuszano do uczestnictwa w rytuałach prawosławnych: chowania zmarłych czy przynoszenia dzieci do chrztu w cerkwi. Z największym trudem tylko udawało się znaleźć pomoc u tej, która nie dała się zastraszyć części duchowieństwa rzymskokatolickiego i bardzo lojalnego w godzinie próby wobec swoich poddanych miejscowego ziemiaństwa (rodziny Czetwertyńskich z Milanowa czy Łubieńskich z Kolana mogą być tu doskonałym przykładem).

Pozostali oporni

Mimo różnorodnych represji w okolicy Jabłonia oporni unici w znacznej większości pozostali przy swoich przekonaniach. O ile w samym Jabłoniu trudno było o poważniejsze formy oporu z racji na fakt, że stacjonowało tu wojsko i miejscowość była mocno zinfiltrowana przez żandarmerię, o tyle już Dawidy, Rudno czy Gęś stały się dla zaborców twierdzami nie do zdobycia ani poskromienia. Paradoksalnie cała operacja, której celem miała być rusyfikacja - mówiącego przecież na co dzień tzw. „prostą mową" i modlącego się po cerkiewnemu chłopstwa - przyniosła zupełnie odwrotny skutek. Zrażeni do wszystkiego, co moskiewskie, włościanie zaczęli lgnąć do polskości.

W tym kontekście objawienia maryjne wiosną 1875 r. musiały na wszystkich stronach konfliktu wywrzeć potężne wrażenie.

Objawienia w Jabłoniu co do samej formy, scenerii, osób adresatów, kontekstu społecznego i historycznego oraz treści są bliźniaczo wręcz podobne do takich samych, o dwa lata późniejszych wydarzeń w warmińskim Gietrzwałdzie. Tam też Maryja objawiła się na wsi, pierwszymi adresatami były dzieci, przekaz dotyczył nie tylko spraw stricte religijnych, ale zawierał również otuchę w czasie prześladowań religijnych i narodowościowych. Tam też władze pruskie od razu w sposób zdecydowanie negatywny odniosły się do objawień. Administracja, prasa i częściowo duchowieństwo niemieckie uznały je za manifestację polityczną, za polską demonstrację narodową, oszustwo i zabobon, rzekomo niebezpieczny dla państwa, postępu i pokoju społecznego (za stroną Sanktuarium w Gietrzwałdzie)

Co powiedziała Matka Boska

Opis i treść kolejnych objawień znajdujemy w artykule ks. Karola Nasiłowskiego w Teologicznych Studiach Siedleckich z 2019 r.:

Pierwsze ukazanie się Matki Bożej miało miejsce dnia 28 kwietnia 1875 r. w dawnym kościele grekokatolickim w Jabłoniu pw. Trójcy Świętej, Maryja powiedziała: *Przychodzę do was jako Pani Pokoju. Nie bójcie się, niebawem zostaniecie uwolnieni od prześladowań za wiarę, a wasz kraj, którego jestem Królową, powstanie z kolan przed zaborcami i zostanie wyzwolony.* Drugie przesłanie Matki Bożej miało miejsce 21 czerwca 1875 r., na polach za Jabłoniem, przed dawnym domem Kiendrackich. Do około stu osób zgromadzonych na polu Maryja powiedziała: *Trwajcie w wierze i módlcie się o pokój na waszych ziemiach i w waszych sercach.* Trzecie przesłanie dnia 30 czerwca 1875 r. odbyło w tym samym miejscu co poprzednie. Maryja powiedziała do około tysiąca ludzi: *Jesteście narodem wybranym. Pan Bóg, Ojciec Świata i Wszechświata, Stworzyciel wszystkiego umiłował was, jak i ja was umiłowałam w sposób szczególny*. Kolejne ukazanie się Matki Bożej było 7 lipca 1875 r. na polach w Jabłoniu, obecnie ul. Jaśminowa. Maryja powiedziała: *Nie lękajcie się, przychodzę do was jako wasza Matka z niebios. Oto bowiem wkrótce pokój zatriumfuje. Gorliwie się módlcie i nie bójcie się prześladowców; oto bowiem prześladowców dosięgnie kara, a wy wywyższeni będziecie w oczach Boga. Odmawiajcie różaniec, on jest waszą tarczą i mieczem przeciw wszelkiemu złu, a wszystkie wasze sprawy mnie zawierzajcie. Wkrótce znów do was przyjdę, tym razem będzie was bardzo wielu.* Piąte było w Dawidach 30 lipca 1875 r., na polu (obecnie po prawej stronie kaplicy w Dawidach), Maryja powiedziała: *Przybywam do was, aby wlać w wasze serca nadzieję. Trwajcie w mym Synu Jezusie Chrystusie, a wasze życiowe drogi mimo ziemskich trudności i uciemiężenia ze strony waszych prześladowców za wiarę, zaprowadzą was do Królestwa Niebieskiego. Jak krew mego Syna – was oczyszcza, tak wasza krew przelana za wiarę oczyszcza wasze drogi ziemskie i dusze.*

Zwrócić należy uwagę, że o ile liczba świadków drugiego objawienia mogła ukształtować się spontanicznie, o tyle za trzecim razem obecnych było już około 1000 osób, które ewidentnie musiały już na nie w tym miejscu oczekiwać, być może uprzedzone jakimiś, niezachowanymi dosłownie, elementami przekazanego orędzia.

cdn.

Zbigniew Smółko

Karol Benni (1843-1916) – niezły lekarz, dobry człowiek i przyjaciel artystów (cz. I)

Człowiek, który wymyślił Nałęczów

Potencjał położonego nad rzeczką Bystrą miasteczka dostrzeżono już w czasach stanisławowskich. Potem pomysł urządzenia tu konkurującego z zagranicznymi uzdrowiska został niemalże zarzucony. Powrócono do niego ok. 1870 r. Człowiekiem, który sprawił, że nazwa Nałęczów stała się znana w całej Polsce, był dr Karol Benni. To on przywiózł do Nałęczowa Bolesława Prusa...

Do XVIII wieku miasteczko nazywało się Bochotnicą. Po przejściu w ręce Stanisława Małachowskiego (1727-1784) i wybudowaniu klasycystycznego pałacu ok. 1773 r. pojawia się nowa nazwa, a to dla uczczenia herbu Nałęcz, jakim pieczętowali się nowi właściciele, a starszy ośrodek zostanie zredukowany do rangi przedmieścia. Wtedy też zaobserwowano szczególne walory miejscowych wód zawierających duże ilości żelaza.

Dr Karol Benni był człowiekiem wielu pasji i talentów. Jego warszawskie mieszkanie odwiedzali licznie ludzi nauki i kultury. To jego osoba okazała się magnesem dla słynnych kuracjuszy. W ślad za Prusem, Żeromskim, Sienkiewiczem do Nałęczowa zaczęli zjeżdżać się inni, radzi w możliwości minięcia się choćby przelotnie z wielkimi tego świata...

Sam Stanisław nie potrafił wykorzystać potencjału miejsca, zresztą po śmierci żony dość poważnie się rozpił i sprzedał majątek krewnemu, Antoniemu. Ten sam potrzebował kuracji wodami żelazistymi, często się nimi ratował, więc rozumnie dostrzegł, jaki skarb ma w posiadaniu.

Zarzucony projektu

Za początek uzdrowiska uważa się rok 1800, kilka lat później pojawiają się informacje, że miejscowość staje się celem zaplanowanych, zorganizowanych pobytów leczniczych (m.in. bp. Cieciszowski czy ks. Adam Jerzy Czartoryski). Zdaje się, że na tym etapie poprzestawano na dość ogólnych opiniach o zbawiennym działaniu wody z miejscowych ujęć. W sposób metodyczny przebadana została dekadę później, kiedy potwierdzono, że w niczym nie ustępuje tej z najmodniejszych kurortów szwajcarskich czy francuskich. Małachowscy zaczęli inwestować w budowę „Łazienek", dostosowując instytucję do potrzeb wymagającej klienteli. Tąpnięcie projektu nastąpiło po powstaniu listopadowym: część zainteresowanych i kuracjuszy poszła na emigrację, nastąpiło spowolnienie gospodarcze. Nie było za co ani dla kogo inwestować. W 1850 r. Małachowscy sprzedają Nałęczów. Część zabudowań - z pałacem włącznie - zaczyna się degradować, włość ziemska jest poparcelowana. Nowi właściciele w najlepszym wypadku dostrzegają miasteczko jako świetną lokalizację na gorzelnię, cukrownię albo krochmalnię. Dopiero zainteresowanie w latach 70. kilku, przeważnie warszawskich, lekarzy pozwala reaktywować i rozwinąć dawny koncept Małachowskich.

cdn.

Zbigniew Smółko

Bolesław Prus o tym, jak Karol Benni przekonał go do pierwszych odwiedzin w Nałęczowe (list do S. Kronenberga): Stało się tak, że onegdaj wziął nas kilku doktor Benni „Pod Raka" na Pragę. Trzeba było przejechać Nowy Zjazd i most, na którym dostałem lekkiego nerwowego ataku. Okazało się, że mam wcale piękny początek fenomenalnej choroby zwanej obawą przestrzeni. Nim zjedliśmy półmisek raków, Benni wytłumaczył mi, że za sześć tygodni będę zdrów, ale muszę jechać na wodnistą kurację do Nałęczowa. Więc pojadę...
Później w podlubelskim uzdrowisku autor „Faraona" był co najmniej 28 razy.

WSP

eprasa.pl 5a304950a1

Religijna mozaika Ziemi Łęczyńskiej - wszystkie świątynie Cycowa (cz. VI)

Gdzie cerkiew, gdzie kościół, gdzie kircha, gdzie kirkut...

Przedwojenne zdjęcie kościoła protestanckiego w Cycowie wraz z przylegającym do niego budynkiem parafialnej szkoły i mieszkanie pastora (zdj. za Słowo i Myśl, nr 3/2009)

Opuszczony kościółek, który kiedyś był cerkwią unicką, a potem prawosławną. Ewangelicki dom modlitwy, który bywał też szkołą, magazynem i wiejskim domem kultury.

Kaplica, która wywieziono do Białej Podlaskiej, a teraz stoi w Dobratyczach. Spacerując po miejscowości, natrafimy też na różne cmentarze. Prawosławny (u zbiegu ulic Nowej i Chełmskiej), ewangelicki (przy ul. Nowej) i rzymskokatolicki (przy ul. Chełmskiej). Nie zachowały się za to ślady po kirkucie.

Na przełomie XIX i XX wieku niemieccy luteranie stanowili najliczniejszą grupę religijno-etniczną w Cycowie i okolicach. W wieloetnicznym, wielokulturowym i wielowyznaniowym (Polacy - rzymscy katolicy, Żydzi, Rusini i Rosjanie związani z chrześcijaństwem wschodnim - unią i prawosławiem) otoczeniu udało się im zachować poczucie odrębności i w znacznym stopniu uniknąć asymilacji.

Wspólnota luterańska ukształtowała się ostatecznie w ostatniej ćwierci XIX wieku. Stać ją było na zbudowanie budynku kaplicy i klas przyzborowej szkółki oraz utrzymanie kantora. Małe szkółki funkcjonowały też w kilku innych miejscowościach, m.in. Malinówce.

Ważna parafia na Lubelszczyźnie

Dzieje założonej w 1924 r. parafii opisał p. dr Adrian Uljasz. W skład nowopowstałej struktury weszły miejscowości, które wcześniej należały do wspólnot w Lublinie i Kamieniu koło Chełma. Nie obyło się oczywiście bez sporów. Pewną trudnością był wspomniany wyżej fakt, że, w odróżnieniu od innych parafii, w Cycowie przynależność konfesyjna była silnie związana z narodowościową, podczas kiedy w Chełmie, Lublinie czy Neudorf i Neubrow koło Sławatycz poczucie takie było znacznie mniejsze. Pierwszy proboszcz, ksiądz Antoni Rutkowski, wcześniej długie lata posługiwał m.in. w Łodzi, należał do Stowarzyszenia Księży Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce i w związku z tym musiał przełamać pewne lody...

cdn.

Zbigniew Smółko

Uwagę zwraca niesamowita wręcz zwartość niemieckiej społeczności. Osadnicy zostali ewakuowani w czasie I wojny światowej, a gdy wrócili (zdaje się, że w znakomitej większości, podczas gdy np. prawosławni „bieżeńcy" tylko w pewnej części i w dużym kryzysie organizacyjnym), pastor Rasnagiel przez rok uczył dzieci niemieckie po niemiecku. Po odparciu bolszewików i wytyczeniu granicy na wschodzie dzieci wyznania ewangelickiego kształciły się w koedukacyjnej szkole międzywyznaniowej.

Oddzielnie uczono tylko religii, podobnie jak w przypadku pozostałych nacji i wyznań. W 1920 r. 65 proc. uczniów szkoły w Cycowie, skupiającej 172 dzieci, reprezentowało narodowość niemiecką, 20 proc. polską, a pozostałe ukraińską i żydowską.

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Zamaskowana cerkiew w Dęblinie

Dęblin był jednym z najsilniejszych garnizonów rosyjskich w Polsce. W związku z tym w 1849 r. rozpoczęto budowę dużej cerkwi garnizonowej pw. Narodzenia św. Jana Chrzciciela.

Wzniesiono ją na centralnym placu twierdzy, na planie krzyża, z jedną kopułą, która wznosiła się na wysokość 41 metrów, a wraz z krzyżem miała 47 m. Nad wejściem usytuowano dzwonnicę, na której zawieszono sześć dzwonów. Ogrodzenie z kutego żelaza wmurowano w betonowe słupy i wraz z trzema bramami otaczało ono budynek. Cerkiew posiadała jeden ołtarz główny i dwa boczne i mieściła siedemset osób (za chram.com.pl i publikacjami ks. Aleksandra Sosny). Kiedy w sierpniu 1915 r. zbliżał się front, błyszczącą z daleka i stanowiącą doskonały punkt orientacyjny dla niemieckiej artylerii kopułę zamaskowano, umieszczając na niej gałęzie. Pomogło tylko częściowo - cerkiew, mimo pojedynczego trafienia, przetrwała. W okresie międzywojennym po przebudowie służyła jako kościół garnizonowy, po wojnie jako magazyn, w latach 60. została rozebrana.

Zbigniew Smółko

WSP

BOŚMY BARDZO HERBOWI

Święty Wojciech z Nowodworu

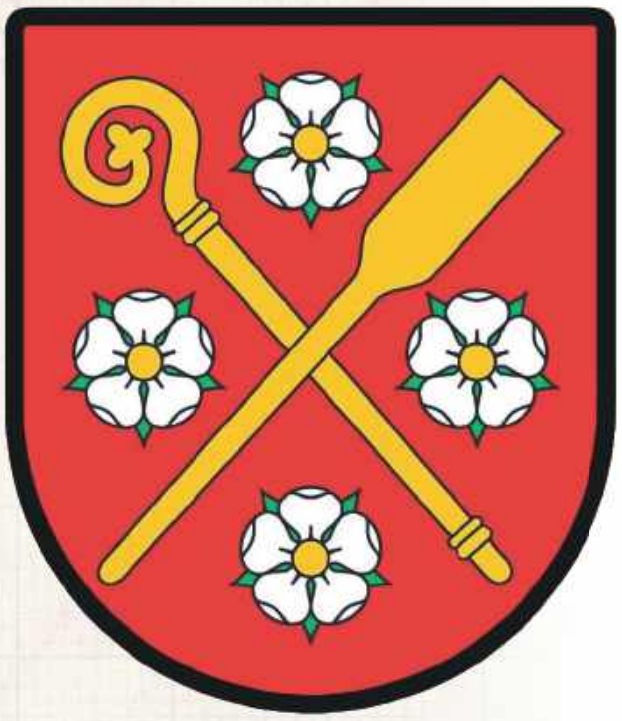

Herb gminy Nowodwór przedstawia w polu czerwonym wiosło i pastorał złote (żółte) na krzyż w skos , pomiędzy którymi cztery róże srebrne (białe) pięciopłatkowe o złotych (żółtych) środkach z zielonymi listami - powiada uchwała Rady Gminy z lutego 2015 r. Co oznaczają użyte symbole?

Nowodwór w epoce nowożytnej był ośrodkiem miejskim, więc ambicja posiadanie herbu jest jak najbardziej uzasadniona. Radni, poszukując inspiracji, zwrócili się do miejscowych tradycji szlacheckich. Tą drogą zainspirowali się herbem Poraj, który nosiła rodzina Męcińskich. W swojej podstawowej wersji przedstawia on srebrną różę w polu czerwonym i jest odnotowany już przez Długosza w XV wieku. Wedle przekazanej przez niego, ale znacznie dawniejszej tradycji, miał on pochodzić od Poraja, brata świętego Wojciecha, jednego z nielicznych członków rodu Sławnikowiców ocalałego z rzezi w Libicach w 995 r. i szukającego schronienia na dworze Chrobrego. Do takiego pokrewieństwa też, być może nie całkiem gołosłownie, odwoływała się rodzina Męcińskich herbu Poraj, której jedna z gałęzi w XVI wieku zgromadziła znaczny majątek nie tylko pod Sieradzem i w Świętokrzyskiem, ale i na Lubelszczyźnie. Z niej to wywodził się m.in. Wojciech, jezuicki misjonarz i męczennik, który jako pierwszy Polak dotarł do Japonii (pisaliśmy o nim w lutym i marcu br.). Najstarszy kościół w miejscowości ufundowała jego matka. Potem parafia przechodziła różne koleje losu - aż po jej ustanie w XIX wieku - ale cały czas w miejscowej pobożności trwało przywiązanie do kultu św. Wojciecha. Reaktywowana parafia przyjęła wezwanie właśnie pierwszego i jednego z głównych patronów Polski zamordowanego przez Prusów, do których wybrał się z ewangelizacyjną misją. Wedle najstarszych tradycji związanych z okolicznościami jego męczeństwa, pierwsze uderzenie jakie otrzymał miało być zadane właśnie wiosłem i dlatego też w ikonografii zwykle przedstawiony jest właśnie z tym przedmiotem w ręku. Pastorał jest oznaką władzy biskupiej.

Cały herb uznać należy za udany, dobrze odnoszący się do miejscowej i szerszej tradycji. Jako taki został też pozytywnie zaopiniowany przez Komisję Heraldyczną działającą przy Ministrze Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Zbigniew Smółko

eprasa.pl 5a304950a1

PIŁKA NOŻNA – BETCLIC 1. LIGA

Najlepsi strzelcy opuszczą Górnika? Ogaga, Bednarczyk i Masar na dłużej

Według medialnych plotek Przemysław Banaszak i Damian Warchoł łączeni są z innymi klubami. Tymczasem Górnik przedłużył kontrakty kilku kolejnym zawodnikom.

Umowy automatycznie przedłużone

W ostatnich dniach klub z Łęcznej zakomunikował o przedłużeniu kontraktów z Jakubem Bednarczykiem, Davidem Ogagą i Marcelem Masarem. Ich umowy, po spełnieniu warunków zapisanych w kontrakcie, zostały automatycznie przedłużone na kolejny sezon tj. do 30 czerwca 2026 roku.

Jakub Bednarczyk, 26-letni prawy obrońca, jest ważną częścią zespołu, do którego dołączył w marcu 2023 roku. Na koncie ma 54 mecze, w których trzy razy wpisał się na listę strzelców i pięć razy asystował przy bramkach kolegów z drużyny. W minionych rozgrywkach był jednym z tych piłkarzy, od których trener Pavol Stano zaczynał ustalanie składu - zaliczył 32 występy, z czego 31 w pierwszej jedenastce.

David Ogaga meldował się w meczach Górnika w ubiegłym sezonie 27 razy, z czego jednak aż 20 razy wchodził na murawę z ławki rezerwowych. 22-letni Nigeryjczyk, grający na pozycji lewego defensora, strzelił w rozgrywkach 2024/2025 jednego gola. Do łęczyńskiego klubu przeszedł w lipcu 2024 roku. Wcześniej grał w słowackim FC Petržalka 1898.

Marcel Masar na boisku w minionym sezonie pojawiał się sporadycznie. Zaliczył bowiem tylko trzy występy ligowe, w każdym przypadku wchodząc na końcówki spotkań. Piłkarzem Górnika 19-letni Słowak został w sierpniu 2024 roku. Młody piłkarz zaliczył w ojczyźnie kilka klubów na poziomie juniorskim, m.in. Spartaka Trnawa. W piłce seniorskiej występował w OFK Malzenice.

Najlepsi strzelcy odejdą?

Wcześniej klub informował o wykupieniu Bekzoda Akhmedova oraz przedłużeniu kontraktów z Adamem Deją, Michałem Steszukiem, Kamilem Orlikiem, Patrykiem Malamisem oraz Solo Traoré.

Drużyny nie będzie prowadził już trener Pavol Stano. Wraz z nim odchodzą trenerzy Peter Lérant i Adrian Olecki.

Według medialnych spekulacji, w Górniku mieliby nie zagrać już Przemysław Banaszak i Damian Warchoł, a więc dwaj najlepsi strzelcy drużyny w zakończonym właśnie sezonie - dość powiedzieć, że ten duet strzelił 29 z 50 goli Górnika w Betclic 1. Lidze w minionych rozgrywkach. Według wspomnianych plotek Przemysław Banaszak jest łączony z pierwszoligowym ŁKS-em Łódź, natomiast Damian Warchoł miałby zostać piłkarzem Stali Mielec, czyli spadkowicza z PKO BP Ekstraklasy.

O ile ten pierwszy jest związany kontraktem z Górnikiem do czerwca 2026 roku, o tyle umowa Damiana Warchoła wygasa za kilka tygodni. Tymczasem łęczyński klub zmaga się z problemami finansowymi - pod koniec sezonu zarząd przyznawał, że zalega zawodnikom i trenerom z wypłatami za okres dwóch miesięcy. W przerwie zimowej minionego sezonu media donosiły o zainteresowaniu ofensywnym graczem Górnika ze strony duńskiego Lyngby BK.

Dominik Smagała

„NAFCIARZE" W ELICIE

Wisła Płock z awansem do PKO BP Ekstraklasy. W półfinale baraży „Nafciarze" pokonali 2:1 Polonię Warszawa. W finale zmierzyli się z Miedzią Legnica, która w drugim półfinale wygrała 1:0 z Wisłą Kraków. Decydujący mecz zakończył się wynikiem 2:0 na korzyść ekipy z Płocka, która uzupełniła stawkę zespołów w najwyższej polskiej lidze piłkarskiej na sezon 2025/2026

LICENCJA Z NADZOREM

Komisja ds. Licencji Klubowych PZPN postanowiła przyznać licencję upoważniającą Górnik Łęczna do uczestnictwa w rozgrywkach 1 ligi w sezonie 2025/2026 z nadzorem infrastrukturalnym. Klub ma czas do końca czerwca na wykonanie wszystkich zaleceń komisji wystosowanych po wizytacji stadionu w Łęcznej

Wisła. Koniec. Niebo płakało nad losem klubu

W sobotnie popołudnie, przy ciężkim, zapłakanym niebie, zakończył się ważny rozdział w historii Wisły Puławy.

Ostatni taki moment. Kibice podziękowali piłkarzom za walkę w II lidze. Co dalej z Wisłą?

Klub, który przez lata walczył na szczeblu centralnym, po raz ostatni wybiegł na boisko w rozgrywkach II ligi. Niestety, po dramatycznej końcówce spotkania z Resovią Rzeszów, puławianie pożegnali się z rozgrywkami ogólnopolskimi porażką 0:1.

Dramat w ostatnich sekundach

Spotkanie od początku mogło układać się po myśli gospodarzy. Już w pierwszych minutach bliski szczęścia był Kacper Szymanek, jednak jego strzał minął bramkę gości. Kolejne próby – autorstwa m.in. Franciszka Łuczuka również kończyły się fiaskiem z powodu braku precyzji.

Po przerwie Wisła wciąż walczyła o godne pożegnanie, jednak nie była w stanie sforsować defensywy Resovii. Gdy wszystko wskazywało na to, że mecz zakończy się bezbramkowym remisem, nadeszła dramatyczna 90. minuta. W ostatniej akcji meczu Gracjan Jaroch pokonał młodego, dopiero co wprowadzonego na boisko Kacpra Murata, zapewniając Resovii komplet punktów.

Czarne stroje i transparenty – kibice pożegnali drużynę

Na trybunach panowała atmosfera żalu i nostalgii. Fani Wisły pojawili się ubrani na czarno, symbolicznie żegnając się z centralnym poziomem rozgrywek. Transparenty mówiły same za siebie: „Byliśmy, jesteśmy, będziemy" oraz „Za walkę, za serce – dziś w poniewierce". Po ostatnim gwizdku kibice podziękowali drużynie za walkę, mimo sportowej porażki.

Spadek przesądzony wcześniej

Choć Wisła nie zdołała utrzymać się w II lidze, los zespołu był już wcześniej przypieczętowany nie tylko sportowo, ale i organizacyjnie. Na kilka dni przed ostatnim meczem władze klubu wydały oświadczenie, w którym poinformowały, że nawet w przypadku utrzymania w lidze, z powodów finansowych zrezygnują z dalszych występów na tym poziomie rozgrywkowym.

Co dalej z Wisłą?

Na razie przyszłość klubu pozostaje niepewna. Wiadomo jedynie, że przez najbliższe lata Wisła Puławy będzie musiała odnaleźć się poza centralnym poziomem rozgrywek, być może odbudowując swoją pozycję od podstaw. Dla kibiców to koniec pewnego rozdziału, ale – jak sami deklarują – nie koniec wiary i wsparcia dla swojego klubu.

mp

Wisła Puławy - Resovia Rzeszów
0:1 (0:0)

Bramka: Jaroch 90+2`.
Wisła: Bielikow (89` Murat) - Kargulewicz (74` K. Cholewa), Lewandowski, Kabaj, Śledzicki (74` R. Cholewa), Gałązka, Koziej, Dziedzi (81` Żelazko), Łuczuk, Szymanek, Juszczyk (81` Babor).
Resovia: Tetyk - Rębisz, Buchał, Kowalski-Haberek, Grasza, Pavlas (46` Adamski), Bałdyga (46` Banach), Bąk (38` Pieniążek, 57` Hebel), Kanach, Letniowski (69` Mikrut), Jaroch.
Żółta kartka: Grasza.
Sędziował: Pazdecki (Koszalin).
Widzów: 300.

Kto z kim w barażach

Po zakończeniu sezonu zasadniczego w Betclic II lidze poznaliśmy zestawienie par barażowych o grę w Betclic I lidze, Betclic II lidze.

Baraże o udział w Betclic I lidze
I runda - 12 czerwca (czwartek):
Wieczysta Kraków - KKS 1925 Kalisz, godz. 15
Chojniczanka Chojnice - Świt Szczecin, godz. 18

Finał - 15 czerwca (niedziela):
godz. 15

mp

II LIGA

WYNIKI 34. KOLEJKI
Wisła - Resovia 0:1
Bramka: Jaroch 90+2`.
KKS Kalisz - GKS Jastrzębie 1:1
Bramki: Gordillo 75` - Wypych 35` (s).
Polonia - Zagłębie 0:1
Bramka: Boruń 56`.
Chojniczanka - Olimpia G. 4:1
Bramki: Kozina 14`, Sabala 18`, Żywicki 49`, Zylla 65` - Ciupa 36` (k).
Wieczysta - Rekord 1:2
Bramki: Brlek 72` - Śliwka 37`, Mucha 58`.
Skra - Zagłębie II 1:3
Bramki: Leśniak-Paduch 12` - Czekała 51`, Antkiewicz 58`, Adamski 69`.
Podbeskidzie - Hutnik 2:0
Bramki: Florek 82`, Górski 90`.
Pogoń - Olimpia E. 3:3
Bramki: Jaroń 3`, Lis 13`, Odolak 17` - 52`, 58`, 77`.
Świt - ŁKS II Łódź 0:0

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Polonia Bytom	34	72	69:34
2	Pogoń Grodzisk Maz.	34	69	64:39
3	Wieczysta Kraków	34	63	65:29
4	Chojniczanka Chojnice	34	63	50:29
5	Świt Szczecin	34	52	58:52
6	KKS Kalisz	34	51	37:38
7	Podbeskidzie Bielsko-Biała	34	51	44:35
8	Hutnik Kraków	34	49	49:59
9	Zagłębie Sosnowiec	34	46	48:52
10	Resovia Rzeszów	34	45	46:48
11	GKS Jastrzębie	34	42	35:34
12	ŁKS II Łódź	34	42	41:49
13	Rekord Bielsko-Biała	34	41	50:54
14	Olimpia Grudziądz	34	40	42:51
15	Wisła Puławy	34	37	42:65
16	Zagłębie II Lubin	34	34	51:58
17	Skra Częstochowa	34	23	32:60
18	Olimpia Elbląg	34	21	30:67

Piłkarze II ligi zakończyli rozgrywki.
Do I ligi awansowały zespoły: Polonii Bytom oraz Pogoni Grodzisk Mazowiecki.
W barażach o awans do II ligi zagrają: Wieczysta Kraków, Chojniczanka Chojnice, Świt Szczecin, KKS Kalisz.
W barażach o utrzymanie w II lidze zagrają: Olimpia Grudziądz i Rekord Bielsko-Biała. II ligę opuszczają: Wisła Puławy, Zagłębie II Lubin, Skra Częstochowa oraz Olimpia Elbląg.

mp

Baraże o udział w Betclic II lidze

I runda - 11 czerwca (środa):
Błękitni Stargard - MKS Kluczbork
Podhale Nowy Targ - Legia II Warszawa
Finał (I mecze) - 14-15 czerwca (sobota-niedziela):
Błękitni Stargard / MKS Kluczbork - Rekord Bielsko-Biała
Podhale Nowy Targ / Legia II Warszawa - Olimpia Grudziądz
Finał (II mecze) - 18 czerwca (środa):
Rekord Bielsko-Biała - Błękitni Stargard / MKS Kluczbork
Olimpia Grudziądz - Podhale Nowy Targ / Legia II Warszawa

mp

WSP

eprasa.pl 5a304950a1

Historia na naszych oczach! PGE Start jest wielki

PGE Start Lublin awansował do finału Orlen Basket Ligi. Koszykarze Wojciecha Kamińskiego napisali piękną historię i po kapitalnym meczu wygrali z Treflem Sopot. Ogranie mistrzów Polski oznacza, że to „Startowcy" zagrają o złoto!

Fot. PGE Start Lublin

PGE Start Lublin awansował do finału Orlen Basket Ligi

Przed spotkaniem w Sopocie wynik serii wskazywał 2-2 po tym, jak czwarte spotkanie w Lublinie po dogrywce wygrali zawodnicy Trefla. To oni byli faworytami piątej potyczki.

Start zaskoczył ich jednak już od samego początku i objął prowadzenie 9:0. Dalsza część pierwszej kwarty nie była już tak łatwa i to Trefl wyglądał nieco lepiej. Start dobrze pracował na zbiórce i trafiał rzuty zza łuku i dzięki temu udało się utrzymać prowadzenie. To po pierwszych dziesięciu minutach wynosiło 26:23. Początek drugiej kwarty był dość wyrównany, ale tym razem z upływem minuty „Startowcy" nakręcali się i byli skuteczniejsi. Kilka udanych zatrzymań w defensywie poskutkowało zwiększeniem prowadzenia. Dwucyfrową zdobycz punktową przed przerwą mieli De Lattibeaudiere, Lecomte oraz Williams i dzięki ich dyspozycji Start prowadził 44:36. Po zmianie stron od dwóch trafień z półdystansu zaczął Lecomte i prowadzenie wynosiło 12 „oczek". Czerwono-czarni złapali jednak ofensywną zadyszkę i na pięć minut do końca kwarty prowadzili tylko 49:46. Końcówka była jednak znacznie lepsza i podopieczni Wojciecha Kamińskiego wrócili do punktowania i dobrej defensywy. Dobre rzuty dokładali Drame i Lecomte, a lublinianie prowadzili 62:53 przed ostatnią odsłoną.

Start był dziesięć minut od finału i z każdą kolejną minutą zbliżał się do zwycięstwa. Po pierwszych 180 sekundach czerwono-czarni prowadzili jedenastoma punktami. Wiadomo było jednak, że Trefl łatwo nie odpuści i faktycznie miejscowi zaliczyli kilka dobrych akcji w obronie. Do przerwy na żądanie zmusił ich jednak wsad Filipa Puta po kontrataku. W zespole z Sopotu dwoił się i troił Jakub Schenk, a „trójkę" po faulu trafił jeszcze Keondre Kennedy i to oni zniwelowali stratę do czterech „oczek". W ważnym momencie na 2:24 do końca Start zaliczył stratę, ale uratował się dobrą obroną. Chwilę później kiepska akcja w ataku poskutkowała faulem Michała Krasuskiego i trafionymi rzutami wolnymi Kennedy`ego. Efektem była tylko dwupunktowa przewaga. Dokładnie 63 sekundy przed końcem było 74:72 i piłkę mieli rywale. Zatrzymał ich jednak Krasuski, który zaliczył świetny przechwyt. Następna akcja należała do Courtneya Rameya, który cudownie trafił za trzy. Zostało 26 sekund, a Start miał pięć punktów przewagi. Rywali udało się zatrzymać, a faulowany Krasuski wykorzystał dwa rzuty wolne i zapewnił lublinianom finał. Czerwono-czarni wygrali 79:72 i pierwszy raz w historii zagrają o złoto. W finale Start Lublin zmierzy się z Legią Warszawa, która w swoim półfinale pokonała Anwil Włocławek 3-0.

Trefl Sopot - PGE Start Lublin
72:79
(23:26, 13:16, 17:18, 19:17)
Start: Lecomte 24, Drame 15, Williams 13, De Lattibeaudiere 11, Ramey 8, Krasuski 4, Put 2, Szymański, Pelczar.

Kacper Ciuksza

Siatkarz Bogdanki LUK złapany na dopingu

Polska Agencja Antydopingowa zbadała próbkę B Mikołaja Sawickiego. Niestety, nie są to dobre informacje dla siatkarza Bogdanki LUK Lublin. W jego organizmie znaleziono niedozwoloną substancję.

Fot. Bogdanka LUK Lublin

Na zdjęciu Mikołaj Sawicki

W poprzednim tygodniu media informowały, że Mikołaj Sawicki uzyskał pozytywny wynik testu antydopingowego. W ciele siatkarza Bogdanki LUK Lublin i reprezentacji Polski znaleziono niedozwoloną substancję. Sam zawodnik poprosił o sprawdzenie próbki B. W czwartek 5 czerwca Polska Agencja Antydopingowa poinformowała, że próbka została sprawdzona.

- Informujemy, że analiza próbki B zawodnika Mikołaja Sawickiego dała wynik pozytywny na obecność substancji o nazwie modafinil, należącej do grupy S6 – Stymulanty - czytamy w oficjalnym komunikacie. - Wynik badania analitycznego należy uznać za ostateczny - dodano.

Według informacji dostępnych w wielu źródłach modafinil „jest substancją działającą stymulująco na ośrodkowy układ nerwowy. Reguluje rytm snu/czuwania i wydłuża jakość oraz czas czuwania w ciągu dnia" - pisze strona doz.pl. Substancje tą stosuje się w chorobach, takich jak narkolepsja, narkolepsja z katapleksją, a także ADHD.

Na te informacje zareagowali mistrzowie Polski, którzy zadeklarowali pełną współpracę ze służbami.

- W związku z komunikatem opublikowanym w czwartek 5 czerwca 2025 roku przez Polską Agencję Antydopingową POLADA o wyniku badań zawodnika naszego klubu Mikołaja Sawickiego, Klub BOGDANKA LUK Lublin oświadcza, że deklaruje współpracę ze wszystkimi podmiotami i instytucjami celem wyjaśnienia zarzutów stawianych zawodnikowi. Jednocześnie informujemy, że nie będziemy komentować sprawy do momentu zakończenia postępowania przez POLADA - napisała Bogdanka LUK Lublin. Siatkarzowi grozi nawet do czterech lat dyskwalifikacji. Na razie pozostaje tymczasowo zawieszony.

Przypomnijmy, że żółto-czarni zdobyli w minionym sezonie podwójną koronę. Oprócz pierwszego w historii klubu mistrzostwa Polski wywalczyli także zwycięstwo w międzynarodowym Pucharze Challenge.

Kacper Ciuksza

Wymieniają w liście dziesięć mankamentów obecnego, przestarzałego stadionu

Kibice żużla domagają się nowoczesnego stadionu. Napisali do prezydenta Żuka

O niepokoju i narastającym poczuciu frustracji piszą do prezydenta Krzysztofa Żuka przedstawiciele Stowarzyszenia Lubelskich Kibiców Speedway Euphoria. Kibice Orlen OIL Motoru Lublin domagają się nowoczesnego stadionu.

Fot. Dominika Pólonis

Kibice podkreślają, że trybuny obiektu przy Al. Zygmuntowskich wypełniają się co mecz, a żużlowy mistrz Polski z Lublina skutecznie promuje miasto w całym kraju

Miał być nowy stadion

Temat budowy nowego stadionu dla lubelskiego klubu żużlowego ciągnie się od kilkunastu lat. Jeszcze niedawno wydawało się, że miasto jest bliskie rozpoczęcia inwestycji - nowy obiekt miał stanąć w pobliżu skrzyżowania ulic Nadbystrzyckiej i Krochmalnej.

Na początku kwietnia br. poinformowano jednak oficjalnie, że lubelski ratusz odstępuje od umowy z konsorcjum, które miało zaprojektować halę wielofunkcyjną z funkcją stadionu żużlowego. Zakomunikowano, że zamiast tego miasto będzie inwestować w modernizację wysłużonego stadionu przy Al. Zygmuntowskich.

List do prezydenta

„Zwracamy się z ogromnym niepokojem oraz narastającym poczuciem frustracji całego środowiska żużlowego w Lublinie wynikającym z nieustannej opieszałości w działaniach, które prowadziłyby do zdecydowanej poprawy warunków infrastrukturalnych dla sportu żużlowego w Lublinie" - napisali w liście do Krzysztofa Żuka, prezydenta Lublina, przedstawiciele Stowarzyszenia Lubelskich Kibiców Speedway Euphoria.

Podkreślają jednocześnie, że trybuny obiektu przy Al. Zygmuntowskich wypełniają się co mecz, żużlowy mistrz Polski z Lublina skutecznie promuje miasto w całym kraju, a do rozgrywek z powodu przestarzałego stadionu dopuszczany jest na warunkowej licencji.

Dziesięć mankamentów stadionu

Kibice wymieniają w liście dziesięć mankamentów obecnego, przestarzałego stadionu lubelskich żużlowców. Są to m.in. zbyt mała pojemność, brak dostosowania do potrzeb osób z niepełnosprawnościami czy „brak cywilizowanych toalet".

„Panie Prezydencie – to nie jest tylko kwestia komfortu widzów, ale przede wszystkim wizerunku miasta, bezpieczeństwa oraz szacunku dla dziesiątek tysięcy kibiców. Inwestycja w nowoczesny stadion to inwestycja w rozwój kultury sportowej, promocję Lublina oraz realne wsparcie dla lokalnego środowiska sportowego i gospodarczego" - uważają kibice żużlowi.

„Pudrowanie trupa"

Dodają, że czują się ignorowani, bo miasto - ich zdaniem - nie informuje wystarczająco na temat planowanej modernizacji stadionu przy Al. Zygmuntowskich. Niepokoją, że zmiany obiektu będą jedynie, jak to określają, „pudrowaniem trupa". Wytykają Krzysztofowi Żukowi, że obiecywał nowoczesny stadion dla lubelskiego żużla.

Oczekują kompleksowej modernizacji stadionu. Apelują o „Nadanie najwyższego priorytetu sprawie modernizacji stadionu".

Motor Lublin to hegemon

Tymczasem sezon PGE Ekstraligi trwa w najlepsze. Po sześciu meczach Orlen OIL Motor Lublin ma komplet sześciu zwycięstw i jest na czele najlepszej żużlowej ligi świata. Lubelskie „Koziołki" w trzech ostatnich sezonach trzykrotnie sięgały po mistrzostwo kraju.

Dominik Smagała

WSP

eprasa.pl 5a304950a1

IV LIGA

WYNIKI 33. KOLEJKI
Tomasovia - Opolanin 10:0
Górnik II - Łada 0:4
Janowianka - Avia II 6:1
Start - Kłos 3:0
Hetman - Sygnał 6:0
Huragan - Granit 2:0
Lublinianka - Gryf 5:1
Motor II - Stal 2:2
Orlęta - pauza

TABELA IV LIGI

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Stal Kraśnik	31	78	86:21
2	Lublinianka Lublin	31	74	94:41
3	Tomasovia Tom. Lub.	31	69	99:36
4	Łada Biłgoraj	31	62	84:30
5	Orlęta Radzyń Podlaski	31	56	86:43
6	Hetman Zamość	31	56	65:43
7	Janowianka Janów Lub.	31	49	69:52
8	Motor II Lublin	32	44	56:60
9	Start Krasnystaw	31	42	44:47
10	Górnik II Łęczna	31	40	57:61
11	Granit Bychawa	31	40	51:67
12	Huragan Międzyrzec Podl.	31	39	64:53
13	Opolanin Opole Lub.	31	35	31:72
14	Sygnał Lublin	31	24	50:95
15	Avia II Świdnik	31	22	35:103
16	Gryf Gmina Zamość	31	15	23:88
17	Kłos Gmina Chełm	31	5	12:94

OSTATNIA KOLEJKA (14.06., godz. 17:00): Granit - Górnik II, Opolanin - Lublinianka, Janowianka - Kłos, Stal - Tomasovia, Gryf - Huragan, Łada - Hetman, Sygnał - Start, Avia II - Orlęta, Motor II - pauza.

Stal mistrzem. Lublinianka w barażach
Na kolejkę przed zakończeniem sezonu znamy najważniejsze rozstrzygnięcia. Po remisie 2:2 z Motorem II Lublin, piłkarze Stali Kraśnik wywalczyli awans do III ligi. W barażach o wyższą klasę rozgrywkową zagra Lublinianka Lublin.

mp

Lewart żegna się z III ligą. Pora na nowy rozdział

To nie był udany finisz sezonu dla Lewartu Lubartów. W ostatnim meczu III ligi podopieczni Wojciecha Stefańskiego musieli uznać wyższość Podhala Nowy Targ, przegrywając aż 0:4. Dla zespołu z Lubartowa oznacza to spadek do IV ligi. Z kolei gospodarze wywalczyli sobie prawo gry w barażach o awans na wyższy szczebel rozgrywkowy.

Lubartowianie zakończyli przygodę z III ligą spotkaniem z Podhalem. Przegrali 0:4 (fot. Podhale Nowy Targ)

Od samego początku spotkania było widać determinację obu drużyn. Już w 4. minucie Lewart stworzył sobie dobrą sytuację. Aleks Aftyka zagrał długą piłkę do Kamila Zielińskiego, ale jego strzał pewnie wybronił Maciej Styrczula. Chwilę później Podhale przeprowadziło groźną kontrę, zakończoną niecelnym uderzeniem głową Marcinho.

W kolejnych minutach inicjatywę zaczęli przejmować gospodarze. Piotr Giel i Marcinho regularnie niepokoili defensywę Lewartu. W 8. minucie przewagę Podhala udokumentował właśnie Giel, który strzałem głową po dośrodkowaniu z rzutu wolnego otworzył wynik spotkania. Zaledwie dwie minuty później ten sam zawodnik podwyższył prowadzenie. Akcja rozpoczęła się w środku pola od odbioru piłki przez Marcinho, który następnie uruchomił skrzydłem Łukasza Seweryna. Ten dograł w pole karne do Rubisia, a ten obsłużył Giela, który mocnym uderzeniem zdobył gola na 2:0.

Lewart próbował odpowiedzieć. W 15. minucie aktywny duet Morenkov–Kompanicki przedarł się skrzydłem, ale ostateczny strzał Łukasza Najdy został zablokowany. Niestety chwilę później defensywa Lewartu znów popełniła błąd. Konrad Niegowski sfaulował Jakuba Rubisia w polu karnym, a sędzia bez wahania wskazał na jedenasty metr. Pewnym egzekutorem rzutu karnego okazał się Marcin Michota, który podwyższył wynik na 3:0.

Do końca pierwszej połowy gospodarze kontrolowali przebieg spotkania, regularnie stwarzając zagrożenie pod bramką Damiana Podleśnego. Strzały Marcinho, Rubisia czy Purchy były jednak niecelne lub skutecznie blokowane przez obrońców. W końcówce pierwszej części gry Bartosz Kurzeja trafił nawet w spojenie słupka z poprzeczką. Lewart miał jeszcze jedną szansę – Kamil Zieliński po długim podaniu znalazł się w sytuacji strzeleckiej, lecz uderzył obok bramki. Na przerwę zawodnicy schodzili przy wyniku 0:3.

Po zmianie stron obraz gry nie uległ zmianie. To Podhale dalej dominowało i nie pozwalało Lewartowi rozwinąć skrzydeł. W 49. minucie Marcinho groźnie zagrywał piłkę w pole karne, ale Giel nie zdołał zamknąć akcji. W kolejnych minutach dobrą okazję miał też sam Marcinho, jednak jego strzał wybronił Podleśny.

Lewart próbował zdobyć choćby honorowego gola – w 54. minucie Aftyka z rzutu wolnego uderzył nieznacznie obok bramki. Była to jedna z nielicznych okazji stworzonych przez zespół z Lubartowa w drugiej połowie.

W 72. minucie Podhale przypieczętowało swoją dominację. Po faulu Łukasza Najdy na Antonim Burkiewiczu sędzia podyktował drugi rzut karny dla gospodarzy. Michota ponownie się nie pomylił, ustalając wynik meczu na 4:0.

W końcówce meczu pojawiło się jeszcze światełko nadziei dla Lewartu. Dorian Paluch, który pojawił się na murawie z ławki, dobrze wprowadził się do gry, wypracowując dwie okazje dla Zielińskiego. Niestety, napastnik nie zdołał skierować piłki do siatki.

Spotkanie zakończyło się porażką 0:4. To gorzkie pożegnanie z III ligą dla Lewartu Lubartów. Drużyna przez cały sezon walczyła o utrzymanie, ale ostatecznie zabrakło skuteczności i stabilności formy. Teraz przed klubem nowy rozdział – IV liga, w której celem będzie odbudowa i szybki powrót na wyższy szczebel.

Dla kibiców z Lubartowa to trudny moment, ale także szansa na nowy początek. Zespół pokazał w kilku meczach potencjał i charakter – teraz czas, by przekuć te cechy w sukces w kolejnym sezonie.

Podhale Nowy Targ - Lewart Lubartów
0:4 (0:3)

Bramki: Giel 8`, 10`, Michota 17` (k), 72`.
Podhale: Styrczula - Salak (59` Miroshnyk), Michota, Kozarzewski, Seweryn (59` Burkiewicz), Purcha (72` Lukco), Nowak, Rubiś, Marcinho (75` Duda), Kurzeja, Giel (59` Hamed).
Lewart: Podleśny - Kompanicki, Niewęgłowski, Marciniak, Niegowski (46` Drozd), Aftyka (90` Smolarz), Nojszewski (75` Socha), Steszuk, Morenkov, Zieliński (90` Gęca), Najda (75` Paluch).
Żółte kartki: Purcha, Kozarzewski, Marcinho - Niegowski.

mp

III LIGA

WYNIKI 34. KOLEJKI
Podlasie - KSZO 2:1
Bramki: Gorżuj 51`, Cichocki 73` - Brągiel 59`.
Podhale - Lewart 4:0
Bramki: Giel 8`, 10`, Janiczak 19`, 33`.
Siarka - Wisła II 2:0
Bramki: Francois 21`, Iwao 24`.
Czarni - KS Wiązownica 1:2
Bramki: Sadłocha 56` - Janiczak 19`, 33`.
Wisłoka - Świdniczanka 1:3
Bramki: Żmuda 19` - Sikora 20`, Brzozowski 57`, Eze 86`.
Avia - Sandecja 3:0
Bramki: Marek 1`, Remeniuk 21`, Paluchowski 90+1` (k).
Star - Korona II 1:4
Bramki: Rodzim 69` - Rogala 25`, Mianowany 43`, Minuczyc 46`, Turek 55`.
Wiślanie - Chełmianka 3:2
Bramki: Bociek 4`, Bąk 41`, Morawski 90+4` - Karbowski 18`, Korbecki 72`.
Pogoń-Sokół - Unia 3:0
Bramki: Majda 46`, Imiela 58`, Gul 80`.

TABELA III LIGI

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Sandecja Nowy Sącz	34	74	65:31
2	Podhale Nowy Targ	34	68	67:43
3	Siarka Tarnobrzeg	34	65	76:42
4	KSZO Ostrowiec Św.	34	63	55:40
5	Avia Świdnik	34	62	77:44
6	Korona II Kielce	34	61	71:50
7	Star Starachowice	34	55	61:46
8	Podlasie Biała Podlaska	34	53	59:42
9	Chełmianka Chełm	34	53	74:62
10	Wisłoka Dębica	34	46	61:55
11	Czarni Połaniec	34	41	52:64
12	Wisła II Kraków	34	41	72:60
13	Świdniczanka Świdnik	34	39	44:54
14	Wiślanie Skawina	34	39	41:60
15	Pogoń-Sokół Lubaczów	34	37	50:68
16	KS Wiązownica	34	30	38:70
17	Lewart Lubartów	34	19	31:85
18	Unia Tarnów	34	10	28:106

Piłkarze III ligi zakończyli rozrywki.
Do II ligi awansowała Sandecja Nowy Sącz. W barażach o awans powalczy Podhale Nowy Targ. Do IV ligi spadły ekipy: Unii Tarnów, Lewartu Lubartów, KS-u Wiązownica oraz Pogoń-Sokół Lubaczów.

NAJSKUTECZNIEJSI
25 goli - Wolsztyński (Sandecja)
21 goli - Iwao (Siarka)
18 goli - Korbecki (Chełmianka)
17 goli - Stanisławski (Star), Szynka (Star)
15 goli - Pisarek (KSZO
14 goli Majda (Pogoń-Sokół)

BRAMKI DLA LEWARTU
5 goli - Paweł Myśliwiecki, Krystian Żelisko
4 gole - Bartłomiej Wolski
3 gole - Jakub Knap, Klim Morenkov
2 gole - Mateusz Kompanicki, Łukasz Najda, Igor Pytka, Kamil Zieliński
1 gol - Łukasz Mazurek I, Jakub Niewęgłowski, Dawid Nojszewski

mp

Górnik II. By się utrzymać, trzeba skruszyć Granit

Górnik II Łęczna przegrał 0:4 z Ładą Biłgoraj i znalazł się w bardzo trudnym położeniu przed ostatnią kolejką sezonu. Jeśli rezerwy zielono-czarnych chcą zachować ligowy byt, muszą w sobotę pokonać Granit Bychawa. To będzie dla nich mecz o wszystko.

Spotkanie z Ładą od początku układało się pod dyktando gości. Biłgorajanie narzucili wysoki pressing, z którym gospodarze sobie nie radzili. - Przeciwnik postawił bardzo wysokie wymagania i nie byliśmy w stanie im sprostać - przyznał po meczu asystent trenera Górnika, Kacper Duduś.

W drugiej połowie łęcznianie poprawili nieco grę, stworzyli kilka okazji, ale brakowało skuteczności. Strzały były albo niecelne, albo skutecznie blokowane przez obrońców Łady. - Nasze starania nie wystarczyły na zdobycie choćby bramki honorowej - dodał Duduś.

Komu radość? Komu smutek?

Teraz przed zespołem z Łęcznej najważniejsze spotkanie sezonu. Rywal? Granit Bychawa również walczy o utrzymanie. Zwycięzca tego starcia najpewniej pozostanie w lidze, przegrany może się z nią pożegnać. Dla Górnika II to ostatnia szansa, by uratować sezon.

Górnik II Łęczna Łada Biłgoraj
0:4 (0:3)

Bramki: Okoń 5`, Wojtyło 12`, Woźniak 33`, Białek 90`.
Skład: Wilk - Stadnicki (60` Izdebski), Pastusiak (60` Osiecki), Sienicki, Mołodecki, Słomka (46` Gębicki), Małyska (60` Kornacki), Gnap, Duma, Wachowicz (60` Skotarczak), Eminowicz (46` Sitarczuk).

Sześć spadnie

Po ostatnim spotkaniu aż sześć drużyn spadnie z IV ligi.

W tym momencie 11 miejsce daje utrzymanie. W przypadku wygranych barażów przez Lublinianke Lublin, najlepszy zespół ze stawki spadkowiczów utrzyma się w lidze. Ale będą emocje.

mp

Opolanin dostał 0:10. Spadek!

Nie tak miało być. Piłkarze z Opola Lubelskiego muszą pogodzić się ze spadkiem do Klasy Okręgowej.

Podopieczni Radosława Muszyńskiego zostali rozbici przez Tomasovię Tomaszów Lubelski. Rywale wygrali aż 10:0. Już do przerwy mieli przewagę sześciu trafień.

Do końca sezonu pozostała jedna kolejka. Już teraz wiadomo, że Opolanin musi pogodzić się ze spadkiem. Nasi nie mają szans na wyprzedzenie Huraganu Międzyrzec Podlaski, który zgromadził o 4 punkty więcej.

Zapowiadają się spore zmiany w zespole. Co dalej?

Gracze Opolanina żegnają się z IV ligą

Tomasovia Tomaszów Lubelski - Opolanin Opole Lubelskie
10:0 (6:0)

Bramki: D. Szuta 1`, 35`, 50`, Słotwiński 9`, Mishchenko 14`, J. Szuta 21`, Łuczkowski 45`, Smoła 76`, 86`, Bis 89`.
Opolanin: Kowalski - Kozak, Mazurek, Samochko, Figura, Gęca, Jurak, Gonder, F. Sałasiński, Konc, Perin. Ponadto grali: Duda, Piotrowski, Głaz.

mp

PUL

eprasa.pl 5a304950a1

Zmiana warty w lubartowskim PSL. Puła na miejsce Starownika

Władze powiatowe PSL mają nowego prezesa. Marian Starownik był nim przez ćwierć wieku.

Marian Starownik odbiera z rąk europosła Krzysztofa Hetmana Medal Pamiątkowy Wincentego Witosa

Marian Starownik - były poseł i były starosta lubartowski - nie jest już prezesem powiatowym PSL. Nowym prezesem został wybrany Mariusz Puła - syn obecnego wicestarosty Fryderyka Puły.

Weteran ludowców

Marian Starownik to znana postać w ruchu ludowym i w powiecie lubartowskim. Pochodzi z Maśluch w gminie Uścimów. Z ruchem ludowym jest związany od lat 70. - w 1975 r. wstąpił do ZSL. Był m.in. instruktorem terenowym Wojewódzkiego Komitetu ZSL w Lublinie, jego członkiem, a po przemianach ustrojowych w 1989 r. - członkiem Rady Naczelnej PSL „Odrodzenie" i PSL.

W 1981 r. został powołany na naczelnika gminy Uścimów. Po roku został jednak odwołany, ale po proteście Gminnej Rady Narodowej - wojewoda przywrócił g na stanowisko. W 1990 r. został wójtem tej gminy.

Działał też w organizacjach społecznych - Ludowym Zrzeszeniu Sportowym, Związku Młodzieży Wiejskiej, OSP.

Od 1989 r. do 1997 r. był posłem z ramienia ZSL. W sejmie znalazł się ponownie w 2010 r., po śmierci posła Edwarda Wojtasa w katastrofie smoleńskiej. W 2011 r. i 2015 r. nie udało mu się uzyskać mandatu poselskiego.

W latach 1998 - 2010 był starostą lubartowskim. W 2006 r. na krótko opuścił ten urząd, bo został wybrany do Sejmiku wojewódzkiego. Złożył jednak mandat i powrócił na stanowisko starosty.

W 2012 r. został wicewojewodą lubelskim. Mówiło się wtedy nawet, że zostanie wojewodą. Marian Starownik potwierdzał, że miał taką propozycję. We wrześniu 2014 r. po dymisji Donalda Tuska Marian złożył dymisję (w takim przypadku muszą to zrobić ministrowie, wojewodowie i wicewojewodowie), jednak pozostał na stanowisku do grudnia 2015 r. W 2018 r. został wybrany na radnego powiatu lubartowskiego. W 2024 r. nie został wybrany.

Podziękowania dla ustępującego, życzenia dla następcy

Następcą Mariana Starownika został Mariusz Puła. Pracuje jako nauczyciel przedmiotów ekonomicznych i rachunkowości w RCEZ. Idąc w ślady ojca, Fryderyka Puły, działa w ruchu ludowym. Przed wyborami samorządowymi w 2024 r. był wymieniany jako potencjalny kandydat na wójta gminy Lubartów. Przyznawał, że taką propozycję rozważał, ale Krzysztof Hetman przekonał go, że lepiej wykorzysta się jego potencjał na szczeblu wojewódzkim. Mariusz Puła starował więc do Sejmiku Wojewódzkiego jako kandydat KW Trzecia Droga PSL - PL 2050 Szymona Hołowni. Uzyskał 3330 głosów (1.33 proc.). Do Sejmiku nie wszedł.

Mariusz Puła kandydował do Sejmiku Wojewódzkiego w 2024 r.

Marian Starownik odebrał 8 czerwca, w dniu Święta Ludowego, podziękowania za pracę od europosła Krzysztofa Hetmana. Został uhonorowany medalem pamiątkowym Wincentego Witosa.

Europoseł życzy też powodzenia nowemu prezesowi powiatowemu PSL.

- Mariusz, to duża odpowiedzialność, ale wiem, że to zadanie odpowiednie dla Ciebie - napisał na facebooku.

Marcin Kusyk

Tango wskazał kartony. Dwóch mężczyzn z powiatu lubelskiego tymczasowo aresztowanych za narkotyki

W stosie kartonów pies odnalazł narkotyki

Dwaj mieszkańcy powiatu lubelskiego w wieku 40 i 44 lat zostali tymczasowo aresztowani na trzy miesiące.

Prokuratura postawiła im zarzuty wprowadzania do obrotu znacznych ilości środków odurzających. Podczas przeszukania, w którym uczestniczył policyjny pies Tango, funkcjonariusze zabezpieczyli ponad 800 gramów marihuany, amfetaminy oraz LSD.

Do zatrzymania doszło po działaniach operacyjnych policjantów z Komisariatu w Niemcach. Z zebranych wcześniej informacji wynikało, że podejrzani mogą posiadać większe ilości substancji zabronionych. Funkcjonariusze wkroczyli na jedną z posesji w powiecie lubelskim. Na miejscu obecny był również przewodnik z psem służbowym.

Pies wywęszył

W trakcie przeszukania pies Tango zareagował na stos kartonów. Wewnątrz znaleziono narkotyki – marihuanę, amfetaminę oraz LSD. Substancje zostały zabezpieczone, a obaj mężczyźni zatrzymani.

Po doprowadzeniu do prokuratury usłyszeli zarzuty. Sąd, po zapoznaniu się z materiałem dowodowym, zastosował wobec nich trzymiesięczny areszt tymczasowy. Postępowanie prowadzi Komisariat Policji w Niemcach.

Ewa Jaszczak

Inwestycje drogowe w gminie Kamionka, co już zrobiono, a co w planach

Na terenie gminy Kamionka trwają prace związane z poprawą stanu dróg gminnych. Obecnie roboty prowadzone są w miejscowości Samoklęski/Samoklęski Kolonia II, gdzie budowana jest droga na odcinku ponad 1,5 km w kierunku Bratnika.

Inwestycja realizowana jest przy współfinansowaniu z Programu Inwestycji Strategicznych.

Władze zapowiadają także kolejne inwestycje drogowe. Pozyskano już pozwolenia na budowę ulic Wesołej i Lubelskiej w Kamionce. Trwa procedura związana z wydaniem decyzji ZRID dla ulicy Łąkowej. W przygotowaniu są także projekty dla budowy ulicy Krótkiej oraz drogi w Starościnie, tzw. „Okrągłe", gdzie opracowywana jest dokumentacja techniczna. W Siedliskach (rejon „Zaolszynie") ogłoszono postępowanie przetargowe na wybór wykonawcy robót.

Równolegle trwa procedura wyłaniania wykonawców dokumentacji technicznej dla kolejnych inwestycji drogowych w Kamionce (ul. Szkolna), Siedliskach, Kozłówce i Starościnie Kolonii.

red.

Powalone drzewo na drodze. Interwencja OSP KSRG Jamy

Burza w nocy 5/6 czerwca potraktowała powiat lubartowski łagodnie. - Około godziny 5.14 nasza jednostka została zadysponowana do miejscowego zagrożenia - powalone drzewo blokujące drogę wojewódzką 813 - informuje OSP KSRG Jamy. Według oficera prasowego KP PSP to jedyna interwencja związana z burzą w powiecie lubartowskim.

eprasa.pl 5a304950a1

Olimpiadę wygrały przedszkolaki z „Czwórki”

Fot.Karolina Kusyk

Fot.Karolina Kusyk

Fot.Karolina Kusyk

Fot.Karolina Kusyk

Za nami XI edycja Międzyprzedszkolnej Olimpiady Sportowej „Duży i mały to sportowiec doskonały”.

Fot.Karolina Kusyk

Fot.Karolina Kusyk

Fot.Karolina Kusyk

Podczas olimpiady mali sportowcy rywalizowali w emocjonujących konkurencjach, takich jak: slalomem do celu, rzuty do kosza, zwinny akrobata, sztafeta mistrzów, znicz olimpijski, tunel gąsienicy, przeprawa przez rzekę i rzuty karne. Nad sprawiedliwym przebiegiem zawodów czuwały sędziujące piłkarki GKS Górnik Łęczna, które swoją obecnością dodały wydarzeniu profesjonalizmu i sportowego ducha.

Organizatorzy podkreślają, że celem olimpiady jest nie tylko rywalizacja, ale przede wszystkim promowanie aktywności fizycznej, integracja dzieci oraz kształtowanie pozytywnych nawyków od najmłodszych lat. To także doskonała okazja do wspólnej zabawy, nauki współpracy i radości z ruchu.

Uroczystość uświetniły liczne atrakcje – pokaz taneczny w wykonaniu dzieci z Przedszkola Publicznego nr 3, widowiskowe akrobacje Akademii Sportów Łęczna oraz dynamiczny występ Młodych Wojowników z Jiu Jitsu Copacabana Łęczna.

W sportowej rywalizacji udział wzięły przedszkola z Łęcznej i okolic.

Kamil Kulig

ZWYCIĘZCY

1. Przedszkole Publiczne nr 4 w Łęcznej
2. Przedszkole z Puchaczowa
3. Przedszkole Publiczne nr 1 w Łęcznej
4. Samorządowe Przedszkole z Milejowa
5. Niepubliczne Przedszkole Mali Odkrywcy
6. Przedszkole Publiczne nr 3 w Łęcznej
7. Przedszkole Publiczne nr 2 w Łęcznej
8. Niepubliczne Przedszkole Aniołek

LEC

eprasa.pl 5a304950a1

Wójt Marian Golianek z wotum zaufania i absolutorium

Radni gminy Niemce udzieli wotum zaufania wójtowi Marianowi Goliankowi. Nowy włodarz po raz pierwszy był recenzowany przez samorządowców, którzy zaakceptowali też roczne sprawozdanie finansowe i wykonanie budżetu.

Fot.Gmina Niemce

Wójt Marian Golianek uzyskał wotum zaufania i absolutorium. Z prawej Aneta Stefaniak, zastępca wójta, a z lewej Aneta Chałupczak, skarbnik gminy Niemce

Dwoje radnych przeciw

Za udzieleniem wotum zaufania wójtowi Marianowi Goliankowi opowiedziało się 18 radnych, natomiast dwoje było przeciw – Magdalena Urbaś i Marek Podstawaka. Jeden radny nie uczestniczył w sesji.

Brak remontu budynku szkolnego w Ciecierzynie, to główny powód niezadowolenia radnej Urbaś, która wielokrotnie zarzucała władzom gminy brak odpowiednich działań i opieszałość w pozyskiwaniu funduszy. Wyjaśnienia kierownika do spraw inwestycji i samego włodarza gminy nie przekonały radnej.

Później dyskutowano o realizacji ubiegłorocznego budżetu, który uchwalono jeszcze za kadencji poprzednich władz. Wprawdzie na kolejnych sesjach były poprawki i przesunięcia środków, jednak dopiero tegoroczny budżet jest w pełni autorski nowej władzy i samorządowców.

2024 rok zakończył się dochodem w wysokości ok. 130,3 mln złotych. Wydatki to kwota ok. 133,4 mln zł. Radni zwrócili uwagę, że duże środki przeznaczone były na oświatę – blisko 72 mln, co stanowi prawie 54 proc. gminnego budżetu. W tej kwocie mieszczą się oczywiście także środki na inwestycje w obiekty oświatowe. Największe na dobiegającą końca rozbudowę SP w Jakubowicach Konińskich i budowę SP w Nasutowie.

- Z roku na rok wydatki na oświatę rosną – wyjaśniła Aneta Chałupczak, skarbnik gminy Niemce. – Rosną wynagrodzenia i ceny energii. Musimy zabezpieczyć środki na te wydatki. Na szczęście wpływy też są wyższe.

Kolejnym punktem była dyskusja dotycząca sprawozdania finansowego. Jego kształt także został zaakceptowany głosami: 19 za i 1 wstrzymujący się. Radni dopytywali, na co została przeznaczona pożyczka, w wysokości 6 mln zł, zaciągnięta w listopadzie 2024 roku. Okazało się, że połowa tej kwoty posłużyła do spłaty poprzednich zobowiązań, reszta na inwestycje. Jak poinformowała pani skarbnik, w tym roku także trzeba będzie zaciągnąć dług, chociaż niższy niż poprzedni.

Ostatnim akcentem było udzielenie absolutorium, które poprzedziły informacje o pozytywnych opiniach wykonania budżetu za 2024 rok Regionalnej Izby Obrachunkowej i Komisji Rewizyjnej. Za udzieleniem absolutorium zagłosowało 18 radnych, jedna była przeciw i jedna wstrzymała się.W dyskusji o następnych inwestycjach radni zwracali uwagę na palącą potrzebę rozbudowy sieci kanalizacyjnej. Mówili też o większych nakładach na inwestycje drogowe.

Przychodnia na plusie

Radni zatwierdzili również roczne (za 2024 rok) sprawozdanie finansowe Zespołu Opieki Zdrowotnej w Niemcach. Dyrektor Piotr Nikiel poinformował, że sytuacja jest korzystna – nie ma długów, jest nawet lekki plus (ponad 30 tys. zł). Dyrektor zaznaczył, że nadwyżka to nie efekt oszczędzania na pacjentach, którzy dostawali wszystko co im przysługuje. Doktor Nikiel zapytany, jaka jest przyszłość ZOZ w gminie Niemce przyznał, że co roku ubywa pacjentów, którzy decydują się na korzystanie z prywatnych placówek, głównie w Lublinie. Dyrektor narzekał na system finansowania służby zdrowia.

Sesja była też okazją do przedstawienia sytuacji demograficznej w gminie Niemce. Okazało się, że w poprzednim roku bilans był ujemny – urodziło się 137 dzieci, zmarło 176 osób. W gminie przybyło jednak mieszkańców, którzy postanowili osiedlić się w tym miejscu. Według danych z 31 grudnia 2024 roku w gminie zarejestrowano 20 644 mieszkańców, o 213 więcej niż przed rokiem.

Artur Toruń

Areszt dla 40-latka po zgłoszeniu przemocy domowej

Funkcjonariusze Komendy Powiatowej Policji w Lubartowie interweniowali w związku ze zgłoszeniem przemocy domowej.

Na miejscu policjanci zastali zgłaszającą, która poinformowała, że od dłuższego czasu doświadcza agresji ze strony swojego męża. Jak ustalono, 40-letni mieszkaniec powiatu lubartowskiego miał wielokrotnie wszczynać awantury, używać wobec niej przemocy fizycznej oraz psychicznej, a w dniu interwencji sytuacja miała się powtórzyć.

Mężczyzna był pod wpływem alkoholu. Z relacji kobiety wynikało, że dochodziło do szarpania, wyzwisk oraz poniżania. 40-latek został zatrzymany i przewieziony do policyjnego aresztu. Jak informują służby, w przeszłości był już karany za podobne zachowania.

W ramach prowadzonej sprawy wdrożona została procedura Niebieskiej Karty. Policjanci nałożyli na podejrzanego środki zapobiegawcze, w tym nakaz natychmiastowego opuszczenia wspólnie zajmowanego lokalu, zakaz kontaktu z pokrzywdzoną oraz zakaz zbliżania się do niej.

W miniony wtorek mężczyzna został aresztowany.

Ewa Jaszczak

LUB

O G Ł O S Z E N I E

Informacja o zamieszczeniu wykazu

Wójt Gminy Serniki podaje do publicznej wiadomości informację, na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy na okres 21 dni został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonej w najem – dot. nieruchomości gruntowej, zabudowanej oznaczonej numerem 151/6 obręb Brzostówka.

Wykaz zamieszczono na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy, Biuletynie Informacji Publicznej, stronie https://serniki.eurzad.eu.

O G Ł O S Z E N I E

Kamionka, dnia 10 czerwca 2025 roku

BURMISTRZ MISATA KAMIONKA

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia planu ogólnego miasta i gminy Kamionka

Na podstawie art. 13 i ust. 3 pkt 1, w związku z art. 8h ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r., poz. 1130 z późn. zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miejską w Kamionce Uchwały Nr IX/58/2024 z dnia 30 grudnia 2024 roku w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego miasta i gminy Kamionka. Granice obszaru przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego obejmują obszar w granicach administracyjnych gminy.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego planu ogólnego gminy w terminie **do dnia 15 lipca 2025 roku**.

Wnioski należy składać na piśmie utrwalonym w postaci papierowej na adres: Urząd Miejski w Kamionce, 21-132 Kamionka ul. Lubartowska 1 lub w formie dokumentu elektronicznego za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności:

- - poczty elektronicznej email na adres: sekretariat@kamionka.pl
- - za pośrednictwem platformy ePUAP (adres skrytki: /4b556nkwfv/SkrytkaESP)

na formularzu zgodnym ze wzorem stanowiącym załącznik do Rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. 2023 r. poz. 2509). Wzór formularza jest dostępny w Biuletynie Informacji Publicznej, w zakładce dokumenty do pobrania – lista dokumentów - wnioski budowlane, pod linkiem:
https://ugkamionka.bip.lubelskie.pl/index.php?id=106&action=details&document_id=2067771.

Wniosek musi zawierać imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej (o ile taki posiada) wnioskodawcy, a także wskazanie, czy wnioskodawca jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem. Wnioskodawca może także podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak: adres do korespondencji lub numer telefonu.

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Burmistrz Miasta Kamionka.

Jednocześnie na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 i pkt 3, art. 46 ust. 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.) zawiadamiam o przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko i opracowania prognozy oddziaływania na środowisko dla przedmiotowego projektu planu ogólnego. Zainteresowani mogą składać wnioski i uwagi w zakresie ochrony środowiska do Burmistrza Miasta Kamionka w trybie analogicznym jak wnioski do ww. projektu planu ogólnego, w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 15 lipca 2025 roku.**

Szczegółowe informacje o pracach nad projektem planu ogólnego gminy Kamionka publikowane będą na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Kamionce w zakładce Plan ogólny, w Biuletynie Informacji Publicznej w zakładce Zagospodarowanie przestrzenne – Plan ogólny.

Burmistrz Miasta Kamionka
Karol Ługowski

Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych w związku z procedurą planistyczną sporządzania planu ogólnego

Zgodnie z art. 13 ust. 1 i ust. 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119 z 04.05.2016, str. 1, z późn. zm.), dalej RODO, informuję, iż:

1. Administrator

Administratorem Państwa danych osobowych jest Burmistrz Miasta Kamionka, 21-132 Kamionka ul. Lubartowska 1; adres e-mail: sekretariat@kamionka.pl, nr tel. 81 85 27 039, 81 85 27 061.

2. Inspektor Ochrony Danych

Kontakt z wyznaczonym Inspektorem Ochrony Danych w sprawach dotyczących przetwarzania Państwa danych osobowych oraz realizacji przysługujących Państwu praw związanych z ich przetwarzaniem możliwy jest pod adresem e-mail: odo@kamionka.pl.

3. Cel i podstawa prawna przetwarzania

Państwa dane osobowe przetwarzane będą w celu sporządzenia planu ogólnego i związaną z tym procedurą planistyczną, wraz z prognozą oddziaływania na środowisko. Podstawą przetwarzania Państwa danych osobowych jest art. 6 ust. 1 lit. c RODO w związku z Ustawą z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz Ustawą z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko.

4. Odbiorcy danych osobowych

Odbiorcami danych osobowych mogą być podmioty uprawnione do ich pozyskania na podstawie przepisów prawa, podmioty przetwarzające dane osobowe na podstawie zawartych umów powierzenia, operator pocztowy. W przypadku, gdy do przekazywania dokumentów wykorzystuje się ePUAP odbiorcą danych będzie również właściwy Minister.

5. Okres przechowywania danych osobowych

Zgodnie z jednolitym rzeczowym wykazem akt Urzędu, niniejsze materiały są przechowywane 25 lat od roku następnego po zakończeniu sprawy, a następnie zostaną przekazane do Archiwum Państwowego, gdzie będą przechowywane wieczyście.

6. Prawa osób, których dane dotyczą

Posiadają Państwo prawo do żądania od Administratora sprostowania danych osobowych, ograniczenia ich przetwarzania, a także prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych w Warszawie z siedzibą ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa. Ponadto przysługuje Państwu prawo dostępu do swoich danych osobowych - z zastrzeżeniem, że jeżeli dane osobowe nie zostały zebrane od osoby, której dane dotyczą, prawo do uzyskania informacji o źródle ich pozyskania przysługuje jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

7. Informacja o wymogu podania danych osobowych

Podanie przez Państwa danych osobowych w zakresie wymaganym ustawodawstwem jest obligatoryjne. Odmowa podania danych będzie skutkowała pozostawieniem sprawy bez rozpatrzenia.

eprasa.pl 5a304950a1

Ludwiniak z przełamaniem. Tajfun rozgromiony

Fot. Ludwiniak Ludwin

Zespół Ludwiniaka po trzech nieudanych meczach w końcu wygrał. Pokonał Tajfun Ostrów Lubelski 4:1

Ludwiniak Ludwin w dobrym stylu przełamał się i umocnił na fotelu wicelidera lubelskiej klasy „A" gr. III

Ostatnie tygodnie, delikatnie mówiąc, były w wykonaniu Ludwiniaka Ludwin bardzo nieudane. Zespół z Ludwina wypisał się z walki o pierwszą lokatę w ligowej tabeli, a celem na ten sezon pozostała obrona drugiego miejsca. Po zdobyciu zaledwie dwóch „oczek" w trzech meczach ekipa pościgowa mocno zbliżyła się do wicelidera.

Warunkiem zachowania tego miejsca w ligowej tabeli było pokonanie Tajfuna Ostrów Lubelski, który na wiosnę wyklarował się na czarnego konia rozgrywek. Podopieczni Patryka Pokrywki mieli prosty plan na to spotkanie, jakim było zasypanie gospodarzy długimi piłkami.

Po jednym z takich zagrać Tajfun miał rzut wolny, a w zamieszaniu najlepiej odnalazł się Damian Maleszyk, który wyprowadził swój zespół na prowadzenie. To dodatkowo zmotywowało gospodarzy, którzy od tego momentu całkowicie zapanowali nad boiskowymi wydarzeniami. Po kilku niewykorzystanych szansach w końcu dopięli swego. Dominik Lipski dośrodkował „na nos" Pawła Chochowskiego, a ten z najbliższej odległości dał swojemu zespołowi wyrównanie.

Po przerwie nastąpiło prawdziwe trzęsienie ziemi w ostrowskiej defensywie. Najpierw Hubert Kotowicz szybko wznowił aut do Kacpra Kałdunka, a ten fantastycznym dośrodkowaniem obsłużył Chochowskiego, który skompletował dublet strzałami głową.

Nie minęło pięć minut, a Sebastian Świć wespół z Kałdunkiem powalczyli o piłkę, która trafiła do Lipskiego. Ten wypuścił sam na sam Kotowicza, który lobem pokonał wychodzącego golkipera oponenta. Strzelanie zakończył sam Świć, który do bardzo dobrego meczu w defensywie dołożył trafienie głową na 4:1.

Teraz przed Ludwiniakiem kolejne wyzwanie, jakim będzie wyjazd do Rybczewic. Na jesieni zremisowali z lokalną Victorią 2:2. Początek meczu już w niedzielę o godz. 15.

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Piaskovia Piaski	22	53	72:24
2	Ludwiniak Ludwin	22	45	72:42
3	Błękit Cyców	22	43	64:34
4	Tajfun Ostrów Lubelski	22	41	47:32
5	Victoria Rybczewice	22	39	60:49
6	KS Ciecierzyn	22	36	47:32
7	Wiara Łęczna	22	33	42:31
8	Avenir Jabłonna	22	30	46:40
9	GLKS Głusk	22	25	46:55
10	GKS Niedźwiada	22	24	49:49
11	Orion Niedrzwica Duża	22	24	36:68
12	Piotrcovia Piotrków	22	20	37:55
13	Perła Mełgiew	22	20	37:71
14	LKS Biskupice	22	10	29:102

Ludwiniak Ludwin - Tajfun Ostrów Lubelski
4:1 (1:1)

Bramki: Paweł Chochowski x2, Sebastian Świć, Hubert Kotowicz
Skład Ludwiniaka: Rafał Tkaczyk - Kamil Szymaniak (72` Bartosz Koza), Daniel Romańczuk (60` Jakub Macieńko), Dawid Jawidzyk, Jakub Stankiewicz (80` Krystian Kuter), Sebastian Świć, Mateusz Grzesiuk (46` Jakub Kociuba) Dominik Lipski, Paweł Chochowski (80` Jakub Stec), Hubert Kotowicz, Kacper Kałdunek

Filip Ogórek

Do awansu jeden krok

Fot. Tomasz Kozyra

Zespół Tura pewnie pokonał Tarasolę Cisy Nałęczów aż 2:8

Zespół Tura Milejów jest o krok od czwartej ligi. Po wygranej w Nałęczowie podopiecznym Tomasza Zając został już tylko jeden krok do tego historycznego sukcesu.

Zespół Tura Milejów z nawiązką wykonał swoje zadanie, jakim była wygrana w Nałęczowie. Niegrające już o nic Cisy nie były w stanie postawić się rozpędzonemu Turowi i po festiwalu strzeleckim w wykonaniu podopiecznych Tomasza Zająca przegrały 2:8.

Teraz przed zespołem z powiatu łęczyńskiego ostatni krok ku czwartej lidze. W ostatnim meczu sezonu ze Stalą Poniatowa do awansu wystarczy im remis. To spotkanie już w sobotę o godz. 15.

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Tur Milejów	29	72	117:33
2	Ruch Ryki	29	69	91:32
3	Cisowianka Drzewce	29	59	78:40
4	Polesie Kock	29	55	89:50
5	Stal Poniatowa	29	55	62:38
6	POM Piotrowice	29	53	82:45
7	Unia Bełżyce	29	52	64:42
8	Hetman Gołąb	29	50	93:81
9	Trawena Trawniki	29	41	44:57
10	LKS Kamionka	29	34	45:64
11	Wisła Annopol	29	29	60:92
12	Tarasola Cisy Nałęczów	29	27	50:71
13	Wisła II Puławy	29	23	53:94
14	Sokół Konopnica	29	19	43:89
15	LKS Wierzchowiska	29	16	39:109
16	Garbarnia Kurów	29	12	28:101

Tarasola Cisy Nałęczów - Tur Milejów
2:8 (1:5)

Bramki dla Turu: Tomasz Zając x3, Marcin Gil x2, Jakub Leszczyński, Jakub Cielebąk, Kacper Balczyński
Skład Tura: Kowalczuk – Rod, Kowalski, Sowa – Balczyński (55` Niewiński), Kucybała (55` M. Leszczyński), Kostiuk (60` Kozyra), Cielebąk (65` Dudziński) – Zając (52` Fiedor), J. Leszczyński (55` Pryliński), Gil

Filip Ogórek

Młodzi sportowcy nagrodzeni za wybitne osiągnięcia

Gmina Łęczna po raz kolejny doceniła młodych sportowców za ich zaangażowanie, talent i osiągnięcia na arenach sportowych.

Wyróżniający się zawodnicy otrzymają nagrody pieniężne oraz symboliczne wyróżnienia za wyniki osiągnięte w różnych dyscyplinach. Uroczyste wręczenie nagród odbędzie się 25 czerwca o godzinie 17 w Sali Rady Miejskiej w Łęcznej.

Nagrody w wysokości 700 zł brutto przyznano ośmiu zawodnikom:
Malwina Florek – Akademia Sztuk Walki Go-fight
Marcel Gugułka – Akademia Sztuk Walki Go-fight
Natalia Haładus – Górnik Łęczna S.A.
Aleksandra Kwietniewska – Górnik Łęczna S.A.
Lena Nowak – Górnik Łęczna S.A.
Igor Głowienka – Lubelski Klub Sportów Walki DAN
Kacper Głowienka – Lubelski Klub Sportów Walki DAN
Tymon Siwko – Lubelski Klub Sportów Walki DAN

Wyróżnienia:

Alicja Milanowska – Akademia Sztuk Walki Go-fight
Maria Brzozowska – Górnik Łęczna S.A.
Kaja Dobosz – Górnik Łęczna S.A.
Dawid Turlewicz – Górnik Łęczna S.A.
Jakub Turlewicz – Górnik Łęczna S.A.
Gabriel Woś – Górnik Łęczna S.A.
Antoni Kamiński – Lubelski Klub Mas Oyama`s Karate Kyokushinkai
Adam Maruszak – Lubelski Klub Mas Oyama`s Karate Kyokushinkai
Oliwier Włodarski – Lubelski Klub Mas Oyama`s Karate Kyokushinkai
Piotr Włodarski – Lubelski Klub Mas Oyama`s Karate Kyokushinkai
Igor Brzyski – Lubelski Klub Sportów Walki DAN
Olaf Siwko – Lubelski Klub Sportów Walki DAN

Kamil Kulig

Nagrody za osiągnięcia artystyczne przyznane

Urząd Miejski poinformował o przyznaniu nagród pieniężnych oraz wyróżnień dla młodych łęcznian za wyjątkowe osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony kultury.

Uroczyste wręczenie nagród odbędzie się w piątek 13 czerwca o godzinie 19 w Centrum Kultury w Łęcznej.

W gronie nagrodzonych znalazło się sześć osób, które otrzymają gratyfikacje finansowe w uznaniu ich artystycznego dorobku:

Jan Jurczykowski - 700 zł brutto
Hanna Kukuszka - 700 zł brutto
Filip Pietrzak - 700 zł brutto
Filip Jung - 500 zł brutto
Jagoda Jung - 500 zł brutto
Wojciech Jurczykowski - 500 zł brutto
Oprócz nagród finansowych specjalne **wyróżnienia** za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej otrzymali:
Milena Sobiesiak
Chór „Prima Volta"
Zespół Tańca Nowoczesnego „Cheers"

Kamil Kulig

LEC

eprasa.pl 5a304950a1

Wiara z niedosytem. Tylko remis w Ciecierzynie

Podopieczni Damiana Osucha w ostatnich tygodniach są postrachem A-klasowych boisk. W starciu z KS Ciecierzyn musieli jednak podzielić się punktami.

Ostatnie bardzo dobre występy Wiary Łęczna napawały jej sympatyków optymizmem przed ostatnimi kolejkami tego sezonu. Dość powiedzieć, że Wiara, wygrywając w Ciecierzynie, mogła wskoczyć na szóste miejsce i wciąż mieć matematyczne szanse nawet na skończenie ligi na podium.

Patrząc na formę obydwu ekip to właśnie czarno-czerwoni wydawali się faworytem tej potyczki, w ostatnich tygodniach pokonując wyżej notowane ekipy jak Victoria Rybczewice czy Ludwiniak Ludwin. Tym razem jednak ekipa z Łęcznej musiała zadowolić się podziałem punktów z tegorocznym beniaminkiem.

Fot. KKS Wiara Łęczna

Zespół Wiary tylko podzielił się punktami w starciu z KS Ciecierzyn, pomimo że był tego dnia stroną dominującą

- Z Ciecierzyna wracamy z jednym punktem, ale czujemy, jakbyśmy zostawili tam dwa. To było spotkanie, które od samego początku układało się nie po naszej myśli. Brakowało precyzji, chłodnej głowy w ostatnich fazach akcji, a przede wszystkim – skuteczności - podsumowuje rezultat swojego zespołu Damian Osuch, trener Wiary.

Mimo niezłej gry od początku spotkania KKS musiał zadowolić się jedynie remisem. - Choć przez długi czas byliśmy stroną dominującą, to nie udało się dowieźć prowadzenia do końcowego gwizdka. Pierwszy i jedyny gol dla naszego zespołu padł po kapitalnym uderzeniu Piotra Rembiesy. Nasz pomocnik huknął z dystansu w samo okno – bramkarz gospodarzy był bez szans. Była 15. minuta i wydawało się, że kontrolujemy przebieg gry. - kontynuuje.

Rywale przez długie fragmenty spotkania nie potrafili stworzyć większego zagrożenia, a jeśli już zbliżali się do naszej bramki, to nic groźnego z ataków nie wynikało. Najgroźniejsza sytuacja z ich strony to strzał z lewej strony boiska, który obił poprzeczkę. Niestety, piłka nożna bywa brutalna i potrafi odebrać to, co wydaje się już pewne. Zamiast „zamknąć" mecz i strzelić kolejną bramkę to niestety W 85. minucie arbiter podyktował rzut karny dla gospodarzy po zagraniu ręką jednego z naszych zawodników. Jedenastka została pewnie wykorzystana i mecz zakończył się remisem 1:1. Czujemy ogromny niedosyt – to spotkanie było do wygrania. Przed nami jeszcze dwa mecze i sześć punktów do zdobycia - podsumowuje Osuch.

KS Ciecierzyn - Wiara Łęczna
1:1 (0:1)

Bramka dla Wiary: Piotr Rembiesa 15`
Skład Wiary: Kowalik - Kraszkiewicz (75` Krawczyk), Brzozowski, Pisarczyk, Rembiesa (65` Ceberak), Rojek (55` Stepankevych), Jasik, Głaz, Lipski (85` Harytanowicz), Budka, Świeca (70` Kędzierski)

Filip Ogórek

ARTYKUŁ SPONSOROWANY

Ekologia na co dzień: Małe zmiany, wielki efekt

Czerwcowy głos doradcy klimatycznego

Gdy mówimy o ekologii, wielu z nas od razu wyobraża sobie kosztowne inwestycje – panele słoneczne, samochody elektryczne, rezygnację z mięsa czy całkowitą zmianę stylu życia.

Tymczasem prawdziwa siła tkwi w prostych, codziennych wyborach, które podejmujemy każdego dnia – czasem wręcz nieświadomie. Ekologia nie musi oznaczać wyrzeczeń. Często wystarczy odrobina uważności i kilka drobnych zmian w nawykach, by realnie wpłynąć na nasze otoczenie.
Zacznijmy od wody – tej, która płynie z kranu i wydaje się oczywista, dopóki jej nie zabraknie. Zakręcenie kranu podczas mycia zębów może wydawać się drobiazgiem, ale pozwala oszczędzić nawet dziesięć litrów dziennie. Zmywanie naczyń w zmywarce zamiast pod bieżącą wodą to kolejna mała zmiana, która robi różnicę. W ogrodzie warto wykorzystywać deszczówkę – to naturalne, darmowe źródło, które odciąża system wodociągowy i jest łagodniejsze dla roślin.
Energia to kolejny obszar, w którym możemy działać bez większego wysiłku. Gaś światło, gdy wychodzisz z pokoju. Odłącz ładowarki i sprzęty, których nie używasz – nawet w trybie czuwania pobierają prąd. Korzystaj ze światła dziennego jak najdłużej. Wymiana tradycyjnych żarówek na LED-y to oszczędność, która szybko się zwraca – zarówno w domowym budżecie, jak i dla środowiska.

Kwestia odpadów również nie musi być skomplikowana. Segregacja to już dziś codzienność, ale warto ją traktować poważnie – dokładność ma znaczenie. Ograniczaj plastik, kiedy tylko możesz. Zamiast jednorazówek wybieraj torby wielorazowe, kupuj produkty luzem i zwracaj uwagę na to, w co są zapakowane. Jeśli masz możliwość, zacznij kompostować – to naturalny sposób na zmniejszenie ilości śmieci i stworzenie wartościowego nawozu, zwłaszcza jeśli masz ogródek.
Zastanów się też, skąd pochodzą Twoje zakupy. Lokalne produkty mają wiele zalet – są świeższe, wspierają regionalnych producentów i nie wymagają długiego transportu, co znacząco zmniejsza emisję dwutlenku węgla. Poza tym coraz częściej są po prostu lepszej jakości – a ich zakup to także sposób na wspieranie lokalnej gospodarki.
A co z transportem? Choć samochód to wygoda, warto czasem postawić na rower, spacer albo komunikację zbiorową. To nie tylko ulga dla powietrza, którym oddychamy, ale też sposób na więcej ruchu i mniej stresu w korkach. W miarę możliwości warto rozważać także carpooling, czyli wspólne dojazdy do pracy – rozwiązanie praktyczne i coraz bardziej popularne.
Nie trzeba być idealnym, żeby mieć wpływ. Ekologia to nie konkurs, lecz wspólna troska o przestrzeń, w której żyjemy. Każda, nawet najmniejsza zmiana ma sens – zwłaszcza gdy podejmują ją tysiące osób.
Czerwiec to świetny moment, by spojrzeć na swój styl życia z ekologicznej perspektywy. Drobne decyzje mają większe znaczenie, niż może się wydawać. Nie rewolucja zmienia świat, lecz codzienne wybory.
Tekst powstał na potrzeby projektu „Wsparcie systemu doradztwa sprzyjającego osiągnięciu neutralności klimatycznej Powiecie Łęczyńskim" w ramach Programu Fundusze Europejskie dla Lubelskiego 2021-2027, Działanie 3.2. Dostosowanie do zmian klimatu i zapobieganie powodziom i suszy, Priorytet III Ochrona zasobów środowiska i klimatu.

LEC

eprasa.pl 5a304950a1

Barwna podróż przez symbolikę i kobiecość

Wernisaż wystawy odbył się 6 czerwca

Wystawę można oglądać do końca czerwca

Do końca czerwca w Centrum Kultury w Łęcznej można oglądać obrazy Ewy Podlodowskiej – artystki z Kijan, urodzonej w 1987 roku, której twórczość zdobyła uznanie zarówno w kraju, jak i poza jego granicami.

Wystawa jest efektem trzech lat intensywnej pracy. Składa się z 21 obrazów wykonanych techniką akrylową i olejną na płótnie. Wśród nich znajdują się trzy monumentalne dzieła o wymiarach 160 na 120 cm, a także mniejsze prace – 100 na 120 cm oraz 60 na 80 cm. Każdy z obrazów to osobna opowieść, bogata w symbolikę, detale ornamentalne i odwołania do estetyki dawnych arrasów.

– To są moje poszukiwania. Każdy obraz jest na inny temat, ale mają wspólny mianownik: dekoracyjność. Jest dużo elementów ornamentalnych, obrazy są przepełnione symboliką, niektóre przypominają starodawne arrasy – opowiada Ewa Podlodowska.

Artystka nie boi się podejmować tematów z pogranicza estetyki i emocji. Jej prace często dotyczą kobiecości, cielesności i zmysłowości.

- Jest kilka aktów. Interesuje mnie kobiecość, seksualność, piękno ciała – przyznaje.

Tworzyła murale i tła do seriali

Wernisaż wystawy odbył się 6 czerwca. W wydarzeniu wziął udział także mąż artystki, Jakub – również ceniony malarz, który zyskał międzynarodowy rozgłos, a niedługo jego obraz poleci na Księżyc.

Para współpracowała przy projektach realizowanych na potrzeby globalnych platform, takich jak Amazon Prime Video („Undone") czy Netflix („Sandman"), tworząc tła do seriali o unikalnym stylu wizualnym.

Warto wspomnieć, że Ewa Podlodowska jest również autorką muralu, który zdobi wschodnią ścianę budynku Bursy Szkolnej przy alei Jana Pawła II w Łęcznej – dzieła, które na stałe wpisało się w miejski krajobraz.

Ekspozycja czynna jest do 30 czerwca. Wstęp wolny.

Kamil Kulig

„Interesuje mnie kobiecość, seksualność, piękno ciała"

Jubileusz 50-lecia GOK Puchaczów. Zagra Defis

W niedzielę, 22 czerwca na parkingu przy Urzędzie Gminy odbędzie się 50-lecie Gminnego Ośrodka Kultury w Puchaczowie połączone z Muzycznym Powitaniem Lata.

Organizatorami tej niezwykłej imprezy są Wójt Gminy Puchaczów, Rada Gminy Puchaczów oraz Gminny Ośrodek Kultury w Puchaczowie. Tegoroczne święto zapowiada się niezwykle widowiskowo i różnorodnie – zarówno pod względem muzycznym, jak i atrakcji towarzyszących.

Harmonogram wydarzenia:
17:00 – Oficjalne otwarcie imprezy
17:30 – Koncert zespołu Retro Swing
18:30 – Występ zespołu Skynova
19:30 – Na scenie pojawi się Prezydent

20:30 – Publiczność rozgrzeje zespół Weź Nie Pytaj
21:30 – Gwiazda wieczoru: DEFIS

Atrakcje dodatkowe:

Poza koncertami organizatorzy przewidzieli animacje dla dzieci, stoiska gastronomiczne oraz absolutny hit wieczoru: animatroniczny pokaz ogromnego dinozaura TY-REX, prezentowany przez grupę CityRex. Widowiskowe przedstawienie z dinozaurem to nie lada gratka nie tylko dla najmłodszych!

To niepowtarzalna okazja, by wspólnie uczcić pół wieku działalności GOK-u – instytucji, która przez dekady wspierała lokalną kulturę, integrację mieszkańców i rozwój talentów artystycznych.

Kamil Kulig

Wakacje z GOK Puchaczów

Gminny Ośrodek Kultury w Puchaczowie zaprasza dzieci w wieku od 6 do 13 lat do udziału w zajęciach wakacyjnych. Zapisy ruszają już 10 czerwca od godziny 8:00.

W tym roku przygotowano serię atrakcji i wycieczek, które zapewnią niezapomniane przeżycia, świetną zabawę i mnóstwo ruchu na świeżym powietrzu.

W tym roku przygotowano serię atrakcji i wycieczek, które zapewnią niezapomniane przeżycia, świetną zabawę i mnóstwo ruchu na świeżym powietrzu.

Co w planie?

1 lipca – wtorek:
Aktywne powitanie wakacji
Balonowa bitwa wodna, dmuchańce i pyszne gofry – idealny start wakacyjnych przygód!
Koszt: 40 zł

3 lipca – czwartek:
Laser City i Multikino
Dzieci odwiedzą Laserowe Centrum Rozrywki oraz obejrzą film „Heidi ratuje rysia" w Multikinie w Olimpie.
Koszt: 80 zł

7 lipca – poniedziałek:
Basen w Lublinie + McDonald`s
Wodna frajda na basenie oraz smaczna przerwa w McDonald`s.
Koszt: 50 zł

9 lipca – środa:
Wycieczka do Kazimierza Dolnego
Zwiedzanie z przewodnikiem ekobusami oraz wspólny obiad.
Koszt: 160 zł

11 lipca – piątek:
Park linowy Ciechanki + rajd rowerowy
Dzień pełen aktywności i wyzwań w parku linowym oraz podczas rowerowej wyprawy.
Koszt: 45 zł

14 lipca – poniedziałek:
Warsztaty plastyczne + pizza
Zajęcia stacjonarne w GOK, podczas których dzieci będą mogły rozwijać swoje artystyczne pasje.
Koszt: 50 zł

16 lipca – środa:
Jezioro Piaseczno + rajd rowerowy
Wycieczka nad jezioro połączona z przejażdżką rowerową – całkowicie bezpłatna!

18 lipca – piątek:
Strefa Wysokich Lotów
Zabawa w parku trampolin oraz posiłek w McDonald`s.
Koszt: 85 zł

Zapisy prowadzone są wyłącznie osobiście – razem z dokonaniem wpłaty. Szczegółowych informacji udzielają instruktorzy GOK pod numerem telefonu 81 757 53 45 wew. 25.

Kamil Kulig

LEC

eprasa.pl 5a304950a1